Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok I — Poznań, piątek, 21 grudnia 1945 r. — Nr 296

Z myślą o przyszłości

Na podstawie materiałów sprawozdawczych i głosów prasy oraz bezpośrednich obserwatorów stwierdzić należy, że dotychczasowa akcja osadnicza na zwróconych nam Ziemiach Zachodnich przeprowadzana była dość niedokładnie. Brak było przede wszystkim koordynacji poszczególnych placówek przesiedleńczych i współpracy z czynnikami administracyjnymi. Zaobserwowany w pierwszym okresie chaos należy już na szczęście do przeszłości. Stworzenie centralnych placówek i władz kontrolnych daje rękojmię, że w przyszłości nie powtórzą się już więcej błędy, że znikną dotychczasowe trudności i akcja zaludnienia przeprowadzana będzie planowo. A trzeba się spieszyć, gdyż najważniejszą i najaktualniejszą sprawą jest obecnie sprawa obsiania terenów i zagospodarowania wszelkich warsztatów pracy. Trzeba wykorzystać możność zapewnienia przyszłości nam i następnym pokoleniom.

Mimo tych możliwości na przyszłość, mimo danych o polepszeniu sytuacji, pewna część społeczeństwa zapatruje się na sprawę osadnictwa sceptycznie. Wysuwane są pewne, słuszne zresztą zarzuty, ale czy każda sprawa da się przeprowadzić idealnie? Przecież nawet przysłowie nasze mówi, że „nie od razu Kraków zbudowano". Nie zapominajmy, że nasz osadnik szedł na zachód prawie w drugiej linii frontowej, że wobec tego pewien chaos musiał zaistnieć! Czy jednak mamy zrażać się trudnościami? Zrażać się mogą tylko ludzie opanowani chęcią natychmiastowego zbogacenia się. Ci jednak nie myślą na dalszą metę, nie myślą o przyszłych pokoleniach. Idąc na zachód powinniśmy pamiętać, że przygotowujemy warsztaty pracy dla naszych dzieci, wnuków i prawnuków. To powinno być bodźcem w naszej pracy pionierskiej.

Czy nasi rodacy, którzy w ciągu ostatnich dziesiątek lat emigrowali do Ameryki Północnej i Południowej nie natrafiali na trudności? Czy poszli od razu na gotowe gospodarstwa wiejskie lub inne warsztaty pracy? Czy od razu zdobywali kopalnie złota? Przeciwnie. Trud, mozół, poniewierka i tułaczka po różnych miastach i puszczach amerykańskichh stanowiły treść ich życia. A jednak po kilku czy kilkunastu latach rzetelnej i uczciwej pracy dorabiali się fortun i mogli zabezpieczyć sobie spokojny byt na starość a swoim dzieciom przyszłość i dobrobyt. Czy nasi emigranci w krajach europejskich opływali z początku we wszystko? Nie. Zmuszeni byli ciężko pracować i to bardzo często w upokarzających warunkach. Spytajcie ich się dzisiaj czy są zadowoleni? Każdy odpowie twierdząco. Gnębi ich tylko tęsknota za krajem, stała towarzyszka wszystkich emigrantów. Niezadowoleni są tylko ci, którzy zostali przymusowo wywiezieni do Niemiec.

ile więc korzystniejsze są warunki osadnictwa na naszych Ziemiach Zachodnich. Nie ma wprost porównania. Przede wszystkim znajdujemy się w kraju, pod opieką władz polskich, możemy porozumieć się w rodzinnym języku, możemy odwiedzać każdego czasu swoich krewnych i znajomych i oni mogą odwiedzać nas. Jednym słowem znajdujemy się na ziemi polskiej, między swymi. Dlaczego więc to niezadowolenie? Dlaczego utyskiwania i narzekania? Jasną i zrozumiałą rzeczą jest, że skoro nie obejmiemy we władanie powróconych ziem, skoro ich nie zaludnimy, to możemy je utracić. I co potem? Czy znowu nasi bracia i siostry, nasi synowie i córki mają emigrować za granicę, aby się wysługiwać obcym? Przecież za 20 lat może być u nas wielkie przeludnienie, zwłaszcza wobec nowo wytworzonych warunków terenowych. Każdy ojciec i matka są odpowiedzialni za los dzieci i zbrodnię popełniają ci, którzy przez swą nieopatrzność czy krótkowzroczność skazują je na życiową tułaczkę poza krajem. Dlatego też rodzice — obojętnie czy młodzi czy starsi — mający poczucie odpowiedzialności za los swych dzieci winni z faktów przeszłości wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Podchodząc do zagadnienia osadnictwa na zachodzie z punktu widzenia czysto materialnego należy nie zrażać się chwilowymi i usuwalnymi trudnościami, lecz brać we władanie wszelkie warsztaty pracy na zachodzie, na naszym zachodzie! Gdy weźmiemy na naszym nie potrzebujemy ich szukać na obcym gruncie. Zaludnienia Ziem Zachodnich musimy dokonać. tak ze względu na interes osobisty każdego z nas jak i ze względu na interes narodowy. Musimy zdać egzamin historyczny. To co przed wiekami było nasze, jest znowu nasze — ale własność swoją musimy odpowiednio zagospodarować.

K. J.

Mechanizm września 1939 r.

(Od własnego sprawozdawcy)

Norymberga, w grudniu

Nie tylko politycy, ale i „szary człowiek" zdawał sobie w Polsce w 1939 roku doskonale sprawę z fałszywej gry rządu niemieckiego. Śledząc dzikie ataki propagandy niemieckiej na falach eteru czy łamach prasy, równocześnie mieliśmy przed oczyma rzeczywistość zadającą kłam twierdzeniom o prześladowaniu Niemców w Polsce. To też rewelacje procesu norymberskiego wzbudzają w nas uczucia satysfakcji. Oto odsłania się przed światem mechanizm wypadków, które doprowadziły do września 1939 r. Jeśli naród niemiecki twierdzi, że i w tym wypadku „o niczym nie wiedział" — niech teraz nauczy się lekcji historii. Historii, jak ją usiłowali urobić nazistowscy partacze.

Przemówienie angielskiego oskarżyciela, pułkownika Jonesa, rozwinęło przed słuchaczami jak gdyby film wydarzeń, które poprzedziły wrzesień 1939 r. Film zapierający dech w piersiach, jak najbardziej sensacyjne opowiadanie kryminalistyczne. Jest to bowiem historia zbrodni, która miała pociągnąć za sobą dziesiątki milionów ofiar.

Zasadnicze kulisy hitlerowskiej prowokacji wojennej były nam już znane. Wiedzieliśmy o stawianiu przez Hitlera w sposób cyniczny terminów, jakich ze względów czysto technicznych strona przeciwna nie była w możności dotrzymać. Świat cały zna też od dawna słynną historię o odczytaniu ambasadorowi Hendersonowi przez Ribbentropa w Berlinie 16 artykułów warunków stawianych Polsce ze świstka papieru w ten sposób, że Henderson nie mógł ich ani spamiętać ani nawet zrozumieć. Dziś Ribbentrop na ławie oskarżonych ma czas pomyśleć o tym, czy arogancki ton i gangsterskie sztuczki na daleką metę popłacają w dyplomacji.

Bądź co bądź jednak przewód sądowy dorzucił do znanych faktów kilka ciekawych szczegółów, świadczących o niefrasobliwości, z jaką Hitler i jego „politycy" sprzeniewierzali się każdemu własnemu oświadczeniu i przyrzeczeniu już w chwili, gdy je wypowiadali.

Rys. Mańczak

Przyjrzyjmy się teraz zestawieniu dat:

W dniu 24 listopada 1938 r. Hitler zwraca się do dowództwa wojsk i marynarki (OKH, OKM, i OKW) z poleceniem, aby wygotowano dokładny plan obsadzenia Gdańska. Plan ten opierać się miał na podstawie upozorowanego ruchu „rewolucyjnego" w Gdańsku, sprowokowanego sfingowanymi zajściami i nie przewidywał natychmiastowych kroków wojennych przeciw Polsce, gdyż w tym terminie wojenne przygotowania Rzeszy nie były jeszcze ukończone.

5 stycznia 1939 Hitler zapewnia Becka w Berchtesgaden, że w Gdańsku nie zajdzie żaden „fait accompli".

25 stycznia Ribbentrop jedzie do Warszawy, aby uśpić czujność polityków w Polsce i w świecie.

21 marca Ribbentrop oświadcza ambasadorowi Lipskiemu w Berlinie, że wzrastające trudności między Niemcami a Polską polegają na nieporozumieniu co do prawdziwych intencyj polityki niemieckiej (sic!). Równocześnie Keitel zajęty jest opracowywaniem planu „Weiss" (Biały), pod którym to szyfrem kryje się plan rozgromienia i unicestwienia Polski.

W dniu 3 kwietnia Keitel w poufnym rozkazie odsłania szczegóły planu „Weiss" Jest to dzień, w którym Hitler w Reichstagu wygłasza płynne przemówienie antypolskie.

W dniu 22 sierpnia Hitler przemawia w Berchtesgaden do wyższych dowódców. Stwierdza, że celem Niemiec nie jest wyeliminowanie sił Polski z polityki europejskiej, lecz unicestwienie Polski tj. narodu polskiego. Zapewnia, że wynajdzie jakiś powód propagandowy pozorujący słuszność napaści na Polskę. „Zwycięzcy bowiem nie pytają się, czy mówił prawdę, skoro zwyciężył".

I teraz pikantny szczegółik, wynikający z zeznań Goeringa poczynionych wobec amerykańskiego sędziego śledczego Johna H. Amen:

Goering: „W dniu, w którym Anglia udzieliła Polsce oficjalnej gwarancji (tj. 25 sierpnia) Hitler zatelefonował do mnie i powiedział, że powstrzymał wydany już rozkaz rozpoczęcia inwazji Polski. Na moje zapytanie, czy jest to decyzja tymczasowa czy też definitywna, Hitler powiedział: Muszę się zorientować, czy można wyeliminować interwencję brytyjską.

— W tym samym czasie — ciągnął dalej Goering — byłem w kontakcie z lordem Halifaxem przez specjalnego kuriera poza normalną służbą dyplomatyczną, aby uczynić wszystko, by uniknąć wojny z Anglią.

Zapytanie: — A więc rozkaz rozpoczęcia wojny był wydany na 25 sierpnia i w dniu 24 sierpnia cofnięty został przez Hitlera aż do 1 września?

Goering: — Tak jest.

Rozkaz rozpoczęcia wojny wydał Hitler osobiście w dniu 31 sierpnia w poufnym dokumencie p. n. „Zlecenie Nr 1 w sprawie prowadzenia wojny". Rozpoczęcie akcji wyznaczono na godzinę 4.45 rano. W przeddzień wieczorem przeprowadzono w Gliwicach „Unternehmen Himmler" (Przedsięwzięcie Himmler), a mianowicie inscenizację napadu na rozgłośnię przez więźniów obozu koncentracyjnego, przebranych w mundury polskie skradzione z magazynów wojska przez wywiad niemiecki.

„Tysiącletnia Rzesza" uczyniła pierwszy krok ku zasłużonej katastrofie...

Antoni Kawczyński

Marsz. Tito do Marszałka Żymierskiego

Warszawa (PAP). W odpowiedzi na depeszę gratulacyjną Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego Marszałka Żymierskiego, skierowaną do Marszałka Tito z okazji Święta Narodowego Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, Marszałek Tito nadesłał następującą depeszę:

„Dziękuję serdecznie za gorące życzenia, które Pan do mnie skierował z okazji Święta Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej. Życzę wielkiego powodzenia w dziele odrodzenia Pańskiej Ojczyzny tak męczonej przez najeźdźcę.

Życzę również powodzenia Pańskiej Armii, która dała wspaniałe przykłady bohaterstwa w walce ze wspólnym wrogiem, najeźdźcą niemieckim."

Marszałek Jugosławii
Józef Bros-Tito.

Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej u marszałka Tito

Warszawa (PAP). Dnia 13 grudnia ambasador R. P. w Jugosławii Jan Karol Wende był przyjęty na dłuższej audiencji przez premiera Jugosławii marszałka Tito. Tematem rozmów było zagadnienie stosunków polsko-jugosłowiańskich ze szczególnym uwzględnieniem sprawy reemigracji do Polski dwudziestu pięciu tysięcy Polaków z Bośni. Rozmowa upłynęła w jak najbardziej przyjaznej atmosferze.

Bevin i Byrnes u Stalina

Londyn (BBC). Korespondenci Londynu i Waszyngtonu twierdzą, że jednym z najważniejszych tematów konferencji moskiewskiej będzie sprawa Grecji.

Wczoraj wieczorem ministrowie trzech mocarstw zebrali się w Moskwie na czwarte posiedzenie, na którym przewodniczył komisarz spraw zagranicznych Związku Radzieckiego — Mołotow.

Obrady toczą się w atmosferze przyjaznej. Podobno minister Bevin i Byrnes zaczynają używać nawet niektórych słów po rosyjsku, a jeżeli idzie o komisarza Mołotowa, nabył on już pewnej wprawy w języku angielskim. Korespondenci dyplomatyczni twierdzą, że powrót Generalissimusa Stalina do Moskwy usprawni pracę konferencji. W ciągu wczorajszego dnia minister Bevin konferował z ambasadorem francuskim i ambasadorem chińskim. Ambasador francuski złożył też wizytę amerykańskiemu sekretarzowi stanu — Byrnesowi. Jak dotąd, prasa rosyjska nie zamieszcza żadnych komentarzy z konferencji. Właśnie w tej chwili nadeszła wiadomość, że min. Bevin i sekretarz stanu Byrnes złożyli już dwukrotnie wizytę Generalissimusowi Stalinowi.

Oficjalne koła Waszyngtonu przypuszczają, że rozmowy moskiewskie wywrą poważny wpływ na rozwój wypadków w Persji.

Bankiet na cześć Byrnesa i Bevina

Moskwa (PAP). Wczoraj odbyło się również posiedzenie trzech ministrów spraw zagranicznych. O przebiegu rozmów brak bliższych szczegółów. Wiadomo jest tylko, że rozmowy te toczyły się w atmosferze przyjaznej. W rozmowach wzięli udział rzeczoznawcy Dalekiego Wschodu, zagadnień bałkańskich i problemu irańskiego.

Komisarz spraw zagranicznych Mołotow wydał oficjalny bankiet na cześć ministrów Byrnesa i Bevina.

Ambasador francuski u min. Byrnesa

Paryż (PAP). Ambasador francuski w Moskwie generał Catri, odbył wczoraj dłuższą rozmowę z ministrem Byrnesem. Dziś generał Catri ma być przyjęty przez ministra Bevina.

Ambasador sowiecki w Londynie o konferencji w Moskwie

Londyn (obsł. wł.). Ambasador sowiecki w Londynie jako delegat ZSRR w komisji przygotowawczej — oświadczył na konferencji prasowej, że konferencja moskiewska zajmie się sprawami „o wyjątkowym znaczeniu", gdy wynik jej będzie pozytywny.

Z kroniki dyplomatycznej

Warszawa (PAP). Minister Informacji Propagandy, Stefan Matuszewski przyjął attache prasowego ambasady jugosłowiańskiej, dra Labuda Kusowacza. W toku serdecznej rozmowy omówiono wydanie książek i życiorysów, interesujących oba zaprzyjaźnione narody, naszkicowano udział Polski w kongresie słowiańskim w lipcu 1946 r. w Belgradzie, podjęto myśl urządzenia słowiańskich rozgrywek sportowych podczas kongresu, jak też dorocznych słowiańskich spotkań sportowych, z tym, że odbywałyby się one kolejno co roku w innym kraju słowiańskim.

Warszawa (PAP). Minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski, w obecności naczelnika wydziału krajów Bliskiego Wschodu MSZ. mgr Rafała Loca przyjął dnia 18 bm. M. Orensteina, członka egzekutywy Żydowskiego Zgromadzenia Narodowego oraz egzekutywy Federacji Związków Zawodowych w Palestynie.

Warszawa (PAP). Minister spraw zagranicznych, Wincenty Rzymowski w obecności naczelnika wydziału krajów Bliskiego Wschodu MSZ. mgra Rafała Loca przyjął na konferencji charge d'affaires R. P. w Teheranie, ob. Jana Eugeniusza Milnikiela.

Konsul francuski w Krakowie

Kraków (PAP). Wczoraj przybył do Krakowa konsul francuski, który zamierza zorganizować tu placówkę konsularną.

Depesze Komitetu Wszechsłow. w Belgradzie do Polski

Warszawa (PAP). Wszechsłowiański Komitet w Belgradzie wystosował do Wszechsłowiańskiego Komitetu w Warszawie następujące pismo:

Komitet Wszechsłowiański Jugosławii serdecznie dziękuje za braterskie życzenia z okazji Jugosłowiańskiego Święta Narodowego. Bohaterska walka Narodu Polskiego i Narodów Jugosławii przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi zahartowała nasze słowiańskie braterstwo i stworzyła mocne podstawy dla szczęśliwej przyszłości Polski i Jugosławii, w braterskiej wspólnocie Narodów Słowiańskich.

Komitet Wszechsłowiański w Jugosławii, dając wyraz życzeniom i uczuciom wszystkich naszych Narodów, wytęży wszystkie siłe swoje dla wzmocnienia braterskich więzów między Rzeczapospolitą Polską i Federacyjną Ludową Republiką Jugosławii.

Niech żyje bohaterski Naród Polski!

Niech żyje braterstwo Narodu Polskiego i Narodów Jugosławii!

Niech żyje niezłomne braterstwo i solidarność wszystkich Narodów Słowiańskich!

Wszechsłowiański Komitet w Belgradzie
Odpowiedzialny sekretarz: (—) Radovan Lalic
Prezes: (—) Dr Jovrom Nodolkowic

Hitler — „mesjaszem"

Norymberga (PAP). W środę obrońca Baldura von Schirach składa oświadczenie w imieniu swego klienta, że nie należał on nigdy do rządu Rzeszy i nie brał udziału w posiedzeniach gabinetu. Prokurator płk Storey, oskarża w dalszym ciągu formacje SA o udział w terrorze, stosowanym przez hitlerowców na początku ich panowania do zw. zawodowych i Żydów. SA — oświadcza Storey — było organizacją propagandową. Członkowie jej byli bojownikami idei hitlerowskiej. Storey udowadnia dokumentami i znalezionymi zdjęciami fotograficznymi, że każdy wstępujący dobrowolnie do organizacji SA musiał wiedzieć jaka go czeka robota. Do obowiązków SA należało unieszkodliwianie przeciwników reżimu hitlerowskiego prześladowanie Żydów, palenie synagog oraz propaganda militarystyczna celem przygotowania narodu duchowo i umysłowo do wojny zaborczej. Goebbels oświadczył w roku 1935, iż przeciwnicy polityczni partii narodowo-socjalistycznej musieli zginąć, gdyż prawą ręką partii była organizacja SA. Z oddziałów SA została utworzona organizacja czysto wojskowa, licząca 6 milionów żołnierzy. Było to najistotniejszym pogwałceniem traktatu wersalskiego. Z raportów szefa sztabu SA Lutze wynika, że między r. 1934 a 1939 25 000 oficerów i podoficerów ukończyło szkoły wojskowe. Organizacja SA została utworzona celem wprowadzenia w czyn zamiarów oskarżonych i dlatego wszyscy jej członkowie winni są popełniania przestępstw przeciwko ludzkości i powinni być sądzeni jako przestępcy wojenni. Od roku 1935 na pierwsze miejsce działalności politycznej wysuwa się gestapo.

Prokurator mjr Warren Farr rozpoczyna oskarżenie przeciwko organizacji SS. Tak jak partia narodowo-socjalistyczna była sercem i mózgiem planu agresji, SS było kręgosłupem ideologii hitlerowskiej. SS odznaczało się ślepą wiarą w zasady hitleryzmu i gotowe było wprowadzić je w czyn za wszelką cenę. Organizacja ta stanowiła organ wykonawczy dla czynów, za które ani partia hitlerowska, ani rząd Rzeszy, ani żadna z partii politycznych nie chciała ponosić odpowiedzialności. SS-owcy byli głęboko przekonani, że należą do rasy „panów", mają prawo mordować, grabić, palić i w ten sposób członkowie tej organizacji stali się katami w rękach hitlerowskiej partii. Prawie wszystkie dokumenty przedstawione przez prokuratora noszą podpis Himmlera, poczynając od ustanowienia kwalifikacji dla wstąpienia w szeregi SS, utrzymania czystości rasowej, aż do użycia jednostek jako oddziałów szturmowych na polu bitwy. Himmler oświadczył: „tylko krew nordycka jest dość dobra na to, aby wytrzymać wszystko na świecie." Wysyłając jednostki, które nosiły trupią czaszkę na czapce, dla ochrony obozów koncentracyjnych, Himmler tłumaczył im, że w obozach nie ma osób normalnych ani niewinnych, są tam tylko przestępcy i degeneraci, Żydzi i osoby należące do ras niższych. Wszyscy oni mają dusze niewolników. W rozkazach Himmlera do SS Hitler jest przedstawiony jako nowy mesjasz „...spotkało, że żyjemy w czasach, kiedy raz na 2000 lat urodził się Adolf Hitler."

Kierownik służby pracy, Ley, który popełnił samobójstwo przed rozpoczęciem przewodu sądowego, oświadczył w roku 1943, że SS-owcy najskuteczniej zwalczają wrogie dla państwa elementy: Żydów, wolnomularzy, jezuitów i politykujący kler.

Prokurator Farr odczytuje zaprzysiężone zeznanie dwóch oficerów armii francuskiej, którzy stwierdzają, że w obozie w Mauthausen oddziały SS były wyposażone w specjalny aparat do mierzenia wzrostu więźniów. Mechanizm był tak skonstruowany, że w chwili, kiedy deseczka górna dotykała głowy więźnia, dostawał on kulę w kark. Oficerowie ci stwierdzają również, że jeżeli było zbyt wielu więźniów w obozie, nie rozstrzeliwano ich, lecz truto gazami. Przedstawiciel oskarżenia odczytuje list Hitlera do Kaltenbrunnera. — SS. miało stanowić nową arystokrację hitlerowską, która miała rządzić nie tylko Rzeszą niemiecką, ale całym światem, przez długie wieki, wobec tego trzeba było dbać o przyszłe pokolenia. Matka przyszłego SS-owca musiała mieć specjalne kwalifikacje nie tylko fizyczne, moralne, ale i ideologiczne. Wbrew ogólnie przyjętym zasadom, podręcznik dla SS-owca twierdzi, że kobiety i dziewczęta niemieckie mogą spełniać swój obowiązek, rodząc i wychowując nieślubne dzięci SS-owców. Zwycięstwo naszego miecza i krew przelana przez naszych żołnierzy będą bezużyteczne o ile nie będzie dość dzieci w następnych pokoleniach, aby kolonizować zdobyte ziemie. Wobec tego Himmler wydał instrukcje, że każdy SS-owiec powinien mieć co najmniej 4-ech synów, „o ile nie będziemy mieli dość synów teraz, to przyszła generacja będzie się składała z tchórzów. Tylko naród, którego członkowie mają co najmniej 4-ch synów, może spokojnie rozpocząć wojnę." Następnie zostały odczytane dowody, stwierdzające, z jakim entuzjazmem SS wykonywało wszelkie plany polityczne, likwidację Żydów i walki z partyzantami. Raport jednego z dowódców SS. z prowincji bałtyckich stwierdza, że wszyscy Żydzi ponad lat 16, za wyjątkiem lekarzy, zostali rozstrzelani. Po zakończeniu akcji na ziemiach wschodnich pozostanie przy życiu 500 Żydówek i dzieci. Organizacja SS dostarczała jeńców do obozów w Dachau dla eksperymentów medycznych. SS-oberführer dr Rogowsky przeprowadzał na jeńcach doświadczenia strzelając do nich zatrutymi kulami, aby zbadać działanie trucizny.

W dalszym ciągu procesu obrona otrzymała pozwolenie na wezwanie 76 świadków odwodowych z tym, że w czasie rozprawy wolno im będzie zawezwać jeszcze 40 świadków dodatkowych. Streicher nie podał ani jednego świadka, gdyż nikt nie chciał zeznawać w jego obronie. Hess prosił o przesłuchanie Göringa. Schacht powołuje się na marszałków von Brauchitscha i von Rundstaedta. Keitel podał jako świadka odwodowego współoskarżonego Jodla i byłego ministra spraw zagranicznych Neuratha, którzy także zasiadają na ławie oskarżonych. Göring oświadczył, że w roku 1939 pertraktował z lordem Halifaxem, który był wtenczas brytyjskim ministrem spraw zagranicznych. Nawiązał on stosunki z członkami parlamentu brytyjskiego za pośrednictwem przemysłowca szwedzkiego Birgera Dahlerusa, o którego powołanie również prosi. Świadek dr Stuckart b. austriacki min. spraw zagranicznych ma potwierdzić jego słowa.

Przywódca młodzieży niemieckiej i gauleiter Wiednia Baldur von Schirach wnosi o wezwanie świadków, którzy mają stwierdzić, że nigdy nie starał się on przygotować młodzież niemiecką pod względem psychologicznym do wojny oraz, że udzielał pomocy rodzinom żydowskim w Wiedniu. Pragnął on zawsze współpracować z Francją.

Ważne dla osób, które mają krewnych w Kanadzie

Polacy w Kanadzie robią usilne starania w celu skomunikowania się z krewnymi i przyjaciółmi w Polsce. W większości starania te nie dają rezultatu ze względu na brak nowych adresów.

Polacy w Kanadzie czekają na listy z kraju. Chcą oni wiadomości o swych bliskich.

Chcą oni pomóc krewnym w formie paczek i przesyłek pieniężnych. I dlatego Polacy w Kanadzie proszą o listy z Polski.

W razie braku adresu należy pisać na niżej podany. Wszystkie listy będą doręczone lub też nazwiska adresatów będą ogłaszane w tygodniku polskim w Toronto.

Kierujcie wasze listy na adres:
Kronika Tygodniowa, 1129 Dundas St. W.
Toronto 3, ONT CANADA.

Przekazanie 300 majątków na Pomorzu Zachodnim

Szczecin (ZAP). Okręgowy Urząd Ziemski rozpoczął przejmowanie administrowanych przez wojsko majątków. Ogólna liczba majątków wynosi około 300, a inwentarz żywy oblicza się na 8 tysięcy krów i 16 tysięcy owiec. Łącznie z majątkami przekazane zostaną również znajdujące się na ich terenie obiekty przemysłowe i 2 cieplarnie z hodowlą winogron.

150 000 repatriantów przybyło przez Szczecin do Polski

Szczecin (ZAP). Pomimo osłabionego tempa z jakim przybywają obecnie repatrianci do Szczecina (zima, niepogoda), miejscowy oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego przyjął już 150 000 osób (w przeciągu 2 miesięcy). Repatrianci ci przybyli z obszarów okupacji angielskiej i stanowią około jednej trzeciej wszystkich Polaków znajdujących się w tej strefie. Na terenie szczecińskiego PUR-u zorganizowany został punkt opieki nad matką i dzieckiem pod kierownictwem lekarza i fachowych pielęgniarek.

Działalność „wilkołaków" w Bawarii

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Monachium, że w Bawarii w szeregu miastach spostrzeżono znaki „wilkołaków". W różnych częściach Bawarii zamordowano kilku Amerykan i wybitnych antyhitlerowców. Prezydent Bawarii twierdzi, że w Bawarii znajduje się znaczna liczba hitlerowców. Chociaż przeprowadzono eliminację hitlerowców z życia publicznego w Bawarii, to jednak nie dotyczyło to tych członków partii hitlerowskiej, którzy zmienili miejsce zamieszkania. Władze amerykańskie zastanawiają się nad środkami, które mogłyby przeciwdziałać niemieckiemu ruchowi oporu.

Projekt upaństwowienia kopalń w Wielkiej Brytanii

Londyn (BBC). W brytyjskiej Izbie Gmin minister opału przedłożył projekt ustawy o upaństwowieniu przemysłu węglowego i kopalń. Odbyło się już pierwsze czytanie tej ustawy.

Sprawa dodatkowego funduszu dla UNRRY

Waszyngton (PAP). Kongres przesłał prezydentowi Trumanowi do podpisu dekret upoważniający do wypłacenia UNRZE dodatkowego funduszu w wysokości 1 350 milionów dolarów. Pieniądze te pozwolą UNRZE na kontynuowanie pracy, która — zdaniem naczelnego dyrektora Herberta Lehmana — miała być wkrótce przerwana, o ile UNRRA nie otrzyma dodatkowych kredytów.

Zniszczenie Londynu przez V 1 V 2

Londyn (PAP). Z danych statystycznych, opublikowanych przez Brytyjskie Ministerstwo Zdrowia wynika, że każdy pocisk V 2, który padł na Londyn, zniszczył około 600—700 domów mieszkalnych, zaś każda bomba latająca V 1 uszkodziła 400 domów.

Nota Egiptu do Wielkiej Brytanii

Moskwa (PAP). Agencja Tass donosi z Kairu, że premier rządu egipskiego, Nokraszi-Pasza, zakomunikował przedstawicielom prasy, że rząd egipski wysłał do rządu W. Brytanii notę, domagającą się rozpoczęcia w najbliższym czasie rozmów na temat realizacji postulatów narodowych Egiptu. Treść noty będzie opublikowana po doręczeniu jej rządowi angielskiemu.

Majątek niemiecki przekazany komisji odszkodowań

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że Hiszpania, Szwecja, Szwajcaria i Turcja rozpoczęły przekazywanie sojuszniczej komisji odszkodowań wojennych majątku niemieckiego, znajdującego się w tych państwach.

Śmierć generała Dentza

Paryż (PAP). Gen. Henryk Dentz, który był dowódcą wojsk francuskich w Syrii z ramienia rządu Vichy, zmarł w więzieniu w wieku lat 64. Dentz został skazany przez sąd wojenny na karę śmierci, którą z powodu podeszłego wieku skazanego zamieniono na dożywotnie ciężkie roboty.

Prokurator Jackson udaje się do Palestyny

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że podczas przerwy w procesie przeciwko niemieckim przestępcom wojennym w Norymberdze, naczelny prokurator amerykański Jackson wraz ze swoimi współpracownikami, uda się samolotem do Palestyny i spędzi święta Bożego Narodzenia w Betlejem.

Nowy ambasador francuski w Rzymie

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi, że b. minister pracy Aleksander Parodi został mianowany ambasadorem francuskim w Rzymie.

Przerwa w procesie norymberskim

Norymberga (PAP). Rozprawa w Norymberdze została przerwaną do dnia 2 stycznia 1946 r.

FRASZKA POLITYCZNA

Rys. W. Gawęcki

Cieszyn

Cieszą się Czesi w Cieszynie,
Zaolziem chcą się pocieszyć.
Nie cieszcie się, Czesi, Cieszynem.
Po co na siebie brać (Kar) winę.

Tad. H. Nowak

Z życia Wielkopolski

GNIEZNO

— **Gwiazdka dla dzieci.** Prezydent Gniezna B. Kubacki wydał odezwę, apelując do zbiórki darów gwiazdkowych dla biednej dziatwy szkolnej, które można składać w ratuszu, pokój 3.

— **Książki dla rodaków na obczyźnie.** W celu pobudzenia świadomości narodowościowej rodaków na obczyźnie przeprowadza się zbiórkę książek pod hasłem „podarek gwiazdkowy dla dzieci we Francji". Książki z zakresu beletrystyki, historii, szkolnictwa i zabaw należy składać w Pow. Oddziale Informacji i Propagandy w Gnieźnie przy ul. Mieczysława 8. (pr)

BOJANOWO

W początkach bm. odbyło się w Bojanowie zebranie Koła Stronnictwa Pracy pod przewodnictwem kol. Kamzola. Na zebranie przybył sekretarz zarządu wojewódzkiego Idzior Stanisław, który wygłosił referat na temat ideologicznych zagadnień Stronnictwa Pracy. Kol. Urbański Antoni, wiceprezes zarządu wojewódzkiego omówił zasady demokracji.

Po wygłoszeniu referatów wywiązała się obszerna i ciekawa dyskusja, w której poruszano cały szereg zagadnień, odnoszących się do naszego życia politycznego, społecznego i gospodarczego. —pro—

MIEŚCISKO

Odbyło się zebranie organizacyjne gminnego komitetu P. W. i W. F., na którym referat omawiający cel zebrania wygłosił wójt ob. Kozłowski. Po referacie wybrano zarząd komitetu, którego przewodniczącym został ob. Kozłowski, zastępcą ob. Kitzmann, sekretarzem ob. Przesławski, skarbnikiem ob. Smorowski. Ponadto uchwalono postawić barak dla zebrań kulturalno-oświatowych.

W ostatnich dniach zorganizowano na terenie całej gminy zbiórkę na rzecz Powiatowego Komitetu P. W. i W. F., w której zebrano sumę 5643 zł. Najwięcej dali ob. ob. gromady Łapiewno. Na Tow. Przyjaciół Żołnierza zebrano w całej gminie 6088 zł.

ŚRODA

Czyn godny naśladowania. Fabryka konfekcyjna w Środzie jest nie tylko ważnym ośrodkiem przemysłowym miasta, ale także dzięki wybitnie obywatelskiemu stanowisku pracowników i kierownictwa, zajmuje jedno z pierwszych miejsc na polu współpracy społecznej.

Na szczególne podkreślenie zasługuje urządzona dnia 6 grudnia w sali świetlicy fabrycznej tradycyjna uroczystość św. Mikołaja dla 10 sierot miasta i dzieci pracowników fabrycznych.

Uroczystość zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele tut. władz ze starostą powiatowym ob. Wincentym Kaczmarkiem na czele oraz reprezentanci miejskiego i powiatowego komitetu Opieki Społecznej. Pod tradycyjną choinką nastąpiło rozdanie podarków sierotom w postaci kompletów, ubranek, bielizny, obuwia i czapek oraz gwiazdkowych słodyczy. Dzieci pracowników obdarowane zostały słodyczami. Poza tymi darami fabryka przekazała jeszcze miejskiemu komitetowi Opieki Społecznej 1000 zł. —nad—

Jan Pelargon 1

Lot z Anglii do Polski

Fragment wspomnień polskiego skoczka-partyzanta

Wrzesień 1943 roku był nadzwyczaj pogodny. Umieszczeni na stacji wyczekiwania, w pośrodku olbrzymiego parku, na południu Anglii, otoczeni wszelkimi możliwymi wygodami, czulibyśmy się jak w jednym z najlepszych pensjonatów wypoczynkowych, gdyby nie codzienne nerwowe wyczekiwanie. W ciągu ostatnich dni po ogłoszeniu pogotowia i po pierwszym fałszywym alarmie, zajęcia nasze ograniczały się do porannej gimnastyki, trzykilometrowego biegu terenowego oraz bridgea. Pytanie, będzie dzisiaj czy nie będzie, nie dawało nikomu spokoju. Po południu podniecenie słabło, wiedzieliśmy bowiem, że do następnego ranka nie będzie niczego; każdy rozprężał się, wracał do normalnego stanu, brydge był grany z większym zapałem, wymyślano sobie przy nim namiętniej. Wieczorami organizowano tańce lub wspólne śpiewy i gawędy przy księżycu.

Pamiętnego dnia, a było to 13 września, po śniadaniu, jak zazwyczaj wyszliśmy wszyscy na taras wypalić papierosy, popatrzeć na pogodę i wysnuć z niej odpowiednie wnioski.

Widok z tarasu był prześliczny. Powietrze było czyste i spokojne. Na niebie żadnej chmurki. Słońce przygrzewało i aż pachniało późnym latem. Przed nami opadając lekko w dół rozpościerało się morze przejrzałej zieleni parku, we wszystkich swych ciemnych odcieniach. Dalej widać było pasmo łąki, kończące się białymi brzozami. Za brzozami na wzgórzach żółciły się ścierniska i czerniły zaorane pola. Patrząc na ten piękny i spokojny krajobraz, zapominało się o wojnie, o zniszczeniach. Zapominało się o tym, że w tej właśnie chwili mordują się wzajemnie setki, tysiące ludzi; że w tej może chwili giną tysiące bezbronnych ofiar w obozach, że setki tysięcy ludzi cierpią, a miliony czekają wyzwolenia; że płynie morze krwi i drugie morze łez.

Tu był spokój i cisza.

Przymknąwszy oczy, chciałoby się zatracić, zapomnieć o wszystkim, niczego nie pamiętać, a potem obudzić się i dowiedzieć, że to był tylko straszny sen, że wojny nie było, że jesteśmy u siebie, wśród swoich bliskich, kochanych i kochających, że jesteśmy w naszym domu, u nas w Polsce.

I spojrzawszy po raz drugi na ten sam krajobraz, poznawało się, że to jednak nie to piękno za którym tęsknimy, że to Anglia, że tu nawet zboże rosnące, trawa, drzewa, kwiaty są obce, chociaż na pozór wszystko podobne do naszych.

W takich momentach szczególnie mocno wyczuwało się obcość, szczególnie mocno drażnił otaczający nas komfort i pozostawało jedno, wrócić do swoich, na nową niedolę i niebezpieczeństwa, byle razem, byle u siebie, nie wśród obcych. Dość tułaczki, mitręgi; dość korzystania z gościny i jałowych dyskusji. Wrócić do kraju. Stanąć w szeregach prawdziwych żołnierzy, choć bez mundurów, choć często bez broni i tam, albo z nimi wszystkimi zginąć albo zwyciężyć.

Zginąć czy zwyciężyć. Pierwszego doczekać bardzo łatwo, drugiego — trudniej. Jak długo — może rok, może dwa. Kto przetrwa to zobaczy bo zwyciężyć musimy.

Na tarasie wyciągnąłem się wygodnie w stojącym tam fotelu, zapaliłem papierosa i zacząłem wróżyć na guzikach marynarki począwszy, a skończywszy na guzikach koszuli.

— Będzie. Nie będzie. Będzie...

Wypadło „nie będzie". To ostatnie „nie będzie" wymówiłem chyba głośno, stojący bowiem za mną Władek rzekł:

— A ja ci mówię, że będzie. Dzisiaj, na pewno będzie.

— Skądże, proroku, wiesz o tym? — zapytałem nie zmieniając pozycji, przestałem bowiem wierzyć w jakiekolwiek przeczucia.

— Śniły mi się dzisiaj buty, a to na pewno droga. Załóż się, że będzie.

— Well, o dwa double.

— All right. Jeśli będzie, stawiasz przy pierwszym spotkaniu w Warszawie, jeśli nie, ja tobie dzisiaj w barze.

— Zgoda, kochanie — odparłem — wolę jednak nie nastawiać się na lot, to kosztuje zbyt wiele nerwów.

Władek uśmiechnął się pobłażliwie:

— Powinieneś z góry przygotować się na to, że prędzej czy później „dostaniesz w czapę". Zatem te kilka dni czy miesięcy wcześniej nie grają roli. Już ci, którzy wypłacali nam gażę dobrze sobie obliczyli, że najwyżej na pół roku ona nam będzie potrzebna. Nie my pierwsi lecimy. Mają praktykę.

Zrobiło mi się nieprzyjemnie. Ewentualność „dostania w czapę" przewidywałem, ale nie byłem takim skończonym pesymistą.

— Czegóż — u diabła — lecisz w takim razie, żywa torpedo? — obruszyłem się.

— Czego lecę? — na szczerej i otwartej twarzy Władka pojawił się wyraz zniecierpliwienia. — Czego lecę? — powtórzył głośniej. — Ot, tak dla przyjemności, żądzy przygód, fantazji. Bo nie chcę być tylko „turystą Sikorskiego". Boję się ożenić z jakąś Angielką. Wreszcie zawiedziona miłość i pragnę popełnić samobójstwo. — Władek prawie krzyczał. — A ty czego lecisz?! At, co ja z tobą będę gadał. Dureń!

To jego zniecierpliwienie zdziwiło mnie i zaskoczyło. Czyżby on prawie w ostatniej chwili nawalał? Postanowiłem go wybadać. Pomilczawszy chwilę, zapatrzyłem się w dal. Westchnąwszy zacząłem jakby do siebie:

(Ciąg dalszy nastąpi)

Aktualne zagadnienia Wielkopolski

Ostatnie posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej w dniu 19 bm. wykazało, że sytuacja w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej nie przedstawia się różowo. Z najróżniejszych okręgów naszego województwa napływają wieści, że organizacja życia naszych ziem niedomaga w niektórych wypadkach. Dopiero teraz ujawniają się skutki błędów popełnionych we wczesnych miesiącach letnich, z przyczyn, które wprawdzie znajdują swe usprawiedliwienie. Jeszcze dzisiaj na czele niektórych instytucyj, urzędów czy poważnych przedsiębiorstw stoją ludzie niepowołani. Ci obywatele przynoszą państwu i społeczeństwu więcej szkód niż pożytku i muszą być ze zajmowanych stanowisk usunięci. Nie brak nam również osobników świadomie działających na naszą szkodę.

Te mniej więcej refleksje nasuwają się obserwatorowi przysłuchującemu się obradom WRN. Trudno byłoby przedstawić je w sposób protokólarny i dlatego ograniczymy się do podania najcharakterystyczniejszych szczegółów, istotnie ważnych.

Świadczenia rzeczowe i PUR

Podczas wygłaszania sprawozdań z działalności Komisyj Wojewódzkich i Kontrolnych za ubiegły miesiąc ciekawe dane referował ob. Olejniczak. Wskutek przeprowadzonych rewizyj prac, stojących w bezpośrednim związku z akcją zdawania świadczeń rzeczowych stwierdzono, że w pewnych powiatach obszary ziemi ornej, na której ciążą obowiązki zdawania kontyngentów, dotknięte zostały klęską huraganu lub poniosły szkody wskutek pędzenia bydła przez te powiaty. W innych okręgach mylne obliczenia spowodowały, że suma obszarów użytkowych przekracza daleko obszar całego powiatu. W ten sposób obowiązkiem zdawania świadczeń rzeczowych objęte są również nieużytki, lasy, rzeki, okopy i pola minowe. W toku dyskusji wykazano szereg przyczyn domagających się obniżenia stawek świadczeń w pewnych wypadkach. Gminne i powiatowe rady zbadać muszą raz jeszcze wielkość obszarów, podlegających obowiązkom składania kontyngentu i przeprowadzą odpowiednie poprawki.

Sprawę kontroli działalności PUR-u referował ob. Bąk. Ze sprawozdania wynika, że w działalności PUR-u nic się nie zmieniło. Komisja nie otrzymała dotąd żadnych informacyj od kierownictwa i dlatego nie mogła stwierdzić, czy PUR działa dobrze czy źle. Nadesłano jej tylko akta o charakterze politycznym, które stwierdzają, że PUR jest instytucją legalną. Niedostateczne tłumaczenia kierownictwa PUR-u utrudniają tylko kontrolę. Zdaniem referenta w każdym pociągu z repatriantami powinien jechać urzędnik PUR-u. Być może transport nie tułałby się po kilka tygodni. Brak biura rejestracyjnego przy PUR-ze powoduje, że rodziny nie mogą dowiedzieć się adresów swych repatriowanych członków. Stwierdzono ponadto, że PUR przyznaje nieruchomości, które zostały już rozdzielone przez komisarzy urzędów ziemskich. W dyskusji żądano przyspieszenia zmian na naczelnych stanowiskach w PUR-ze. Podniosły się również głosy oskarżające niektórych pracowników o sabotaż. Ob. Bąk złożył swą rezygnację z zajmowanego stanowiska w komisji, której jednak plenum w końcowych punktach obrad nie przyjęło.

Nie będzie bezrobotnych

Sprawę bezrobocia referował ob. Becela. Przeprowadzone badania wykazały, że na terenie naszego województwa posiadamy stosunkowo niewielu zarejestrowanych bezrobotnych. Biorąc pod uwagę, że rejestracja poszukujących pracy jest nieobowiązkowa — to do cyfr uzyskanych z Urzędu Zatrudnienia dorzucić musimy poważne liczby, aby uzyskać stan faktyczny. Mimo to bezrobocie jest zjawiskiem przejściowym, gdyż zapotrzebowanie sił do prac rolnych, w leśnictwie i powstającym przemyśle na zachodzie znacznie przewyższy podaż rąk roboczych. Doskonałe możliwości zatrudnienia licznych rzesz pracowników otwierają się również przy pracach zmierzających do odbudowania Targów Poznańskich i uruchomienia dwu fabryk wagonów: u Cegielskiego i w Zielonej Górze. Zahamować pracę może tylko wstrzymanie kredytu na odbudowę Poznania. Nie jest to jednak prawdopodobne, gdyż w Warszawie stwierdzono, że dotychczas w dziele odbudowy właśnie Poznań wykonał najwięcej i najtaniej. W wyniku dyskusji złożono cztery wnioski: w sprawie uchwalenia pożyczki premiowej na odbudowę Poznania, celem uzyskania 17-tu i pół miliona złotych kredytu na odbudowę Targów Poznańskich, w sprawie wysłania delegacji do Warszawy celem przyspieszenia uruchomienia fabryk wagonów, oraz wniosek do KRN o przyspieszenie wydania wykonawczego dekretu o Urzędach Zatrudnienia, celem usprawnienia ich działalności przez dodanie im komisyj doradczych.

Transport nadal kuleje

O usprawnieniu transportu mówił ob. Izydorczyk. Na kolejach poprawa nie uwidacznia się. W dalszym ciągu brak wagonów i lokomotyw. Panoszące się łapownictwo budzi niepokój, a tu i owdzie mnożą się sabotaże. Czas trwania załadowania bądź wyładunku wagonów jest ciągle jeszcze zbyt długi. Ogromne ilości pociągów załadowanych zdobyczą wojenną stoją bezużytecznie na bocznicach. Zdaniem ob. Izydorczyka sytuacja ulegnie zmianie na lepsze dzięki powołaniu do życia Nadzwyczajnej Komisji dla usprawnienia transportu oraz Sądów Doraźnych. Łącząca się z zagadnieniem transportu kolejowego — kwestia braku węgla naświetlona została przez referenta optymistycznie. Celem usprawnienia transportu węgla postanowiono, że na każdej stacji sprawować będzie kontrolę nad przejeżdżającymi pociągami specjalny urzędnik powołany z ramienia rad narodowych. Wszelkie uchybienia sygnalizowane będą WRN.

Sprawę transportu samochodowego naświetlił naczelnik PUS-u ob. Rożałowski. Z uzyskanych wyjaśnień i przeprowadzonej dyskusji wynika, że usprawnienie transportu samochodowego zahamowane jest nadmiernym biurokratyzmem. Przykładem paradoksalnych zarządzeń jest fakt, że aby zarejestrować samochód trzeba dziś wypełnić aż 16 wniosków.

Ob. Sobolewski zgłosił wniosek w sprawie przyznania jednorazowego dodatku w wysokości 1500,— zł na pierwsze zagospodarowanie się pracowników Poznańskiego Sam. Wojew., zatrudnionych na terenach zachodnich. Wniosek jednogłośnie przyjęto.

W dalszym ciągu obrad dokonano wyboru nowego członka Prezydium WRN. W miejsce ob. Kowalewskiego wybrano w wyniku tajnego głosowania ob. Kozłowskiego (PPS).

O sprawiedliwy rozdział towarów UNRRY

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa rozdziału towarów z transportu UNRRY, którą referował ob. Topolski. Społeczeństwo wielkopolskie, które tak wydatnie wspiera oddawanymi świadczeniami rzeczowymi inne województwa czuje się pokrzywdzone przy rozdzielaniu darów UNRRY (na 10-tym miejscu w ogólnej klasyfikacji). WRN poleciła swemu Prezydium opracowanie interpelacji i wysłania jej do poszczególnych ministerstw, a posłom KRN z naszego terenu polecono energicznie wystąpić i domagać się sprawiedliwego podziału i zwiększenia towarów UNRRY dla Wielkopolski.

Powiększono również Komisję Kontroli Związku Gospodarczego Społem z 7-miu do 12-tu osób. Do Komisji dokooptowano ob. ob. Cielejewskiego (PPR), Kozłowskiego (PPS), Bąka (PSL), Strzałkowskiego (S. D.) i Idziora (Str. Pr.). WRN spowoduje także wydanie przez władze kolejowe zarządzenia, w myśl którego za transport towarów UNRRY odpowiedzialny będzie osobiście konwojent. Po dokonaniu wyboru komisji kwalifikacyjnej przy WRN dla spraw zasiłku i pomocy osobom pozostawionym po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, oraz ustaleniu listy 23 kandydatów na ławników do Specjalnego Sądu Karnego — omówiono sprawę przejęcia kolei powiatowych przez Państwo. Zgromadzenie wypowiedziało się w tej kwestii negatywnie i złożyło wniosek, by kolejki nadal pozostały własnością powiatu. W dalszym ciągu obrad przyjęto wniosek w sprawie zwolnienia od podatku dochodowego kwot wpłaconych na odbudowę Poznania.

Czy potanieje energia elektryczna?

Ob. Topolski poruszył raz jeszcze sprawę zbyt wysokich opłat za energię elektryczną. Ciężar wysokich stawek odczuwają specjalnie lekarze, gdyż gabinety lekarskie posiadają te same normy co lokale rozrywkowe. Elektryfikacja wsi nie rusza z miejsca. Brak nafty i karbidu powoduje, że z nastaniem zmroku wieśniacy z konieczności przerwać muszą jakiekolwiek zajęcia. Cierpi na tym gospodarka, a w szczególności bydło i trzoda niezaopatrywana w paszę lub w żer we właściwych porach. W dniach 15 do 17 bm. odbyła się w Warszawie konferencja w sprawie ustalenia jednolitych taryf energetycznych. Do dnia 1 stycznia 1946 r. wprowadzone będą w życie zmiany w sposobie ustalania opłat. Przewiduje się, że za dzierżawę licznika płacić się będzie 10,— zł miesięcznie, a za zużycie prądu — faktyczne spotrzebowanie kilowatogodzin. Prawdopodobnie wprowadzone zostaną na okres przejściowy kontyngenty regulujące zużycie prądu.

Urzędnicy

Niezwykle ożywioną dyskusję wywołała aktualna kwestia polepszenia sytuacji materialnej urzędników państwowych i samorządowych — referowana przez ob. Rybczyńskiego. Alarmujące wiadomości z różnych miast i powiatów sygnalizują nieraz odpływ najlepszych sił urzędniczych do przedsiębiorstw przemysłowych i placówek prywatnych.

Ostatnia podwyżka poborów nie stoi w żadnym stosunku do obecnych czasów, w których ceny wzrastają z dnia na dzień. Jeżeli pracownikowi i jego rodzinie nie zapewni się choćby najskromniejszej egzystencji, jeżeli nie otrzyma on przydziału odzieży, żywności i środków opałowych — wówczas wydajność pracy opada. W dodatku nie wszędzie prowadzi się stołówki. Te ostatnie zresztą nie spełniają swego zadania, gdyż uwzględniają tylko pracownika, a nie jego rodzinę. Ekwiwalent za brak stołówki jest najczęściej niedostateczny i nie odgrywa w budżecie pracownika poważniejszego znaczenia. Na zachodzie w wielu urzędach w ogóle nie wypłaca się pensji.

Aby sprawę urzędniczą przedstawić władzom centralnym wyjedzie do Warszawy delegacja, w skład której wchodzą ob. ob. Rybczyński (OKZZ), Sajdak (S. L.), Kostro (PPR), Grajek (PPS), Osiński (S. D.) i Idziór (Str. Pr.).

W końcu uchwalono przyznać pracownikom zakładów i przedsiębiorstw Pozn. Sam. Wojew. oraz pracownikom zatrudnionym w administracji tego związku jednorazową bezzwrotną zapomogę świąteczną.

T. P.

Nowe prawo małżeńskie

Z dniem 1 stycznia 1946 r. wchodzi w życie na całym obszarze państwa jednolite prawo małżeńskie. Dla ziem zachodnich nie jest to nowość, bowiem dotychczas obowiązywał tu niemiecki kodeks cywilny (BGB), ustanawiający dla wszystkich wyznań jednolite cywilne prawo małżeńskie. To nowe prawo małżeńskie, mające wejść w życie z N. Rokiem, opiera się na projekcie przedwojennej Komisji Kodyfikacyjnej z pewnymi, nieznacznymi modyfikacjami. Był to owoc kilkuletniej, wytężonej pracy tej Komisji, złożonej z najwybitniejszych wówczas fachowców, który nie wszedł jednak w życie, nie znalazł się bowiem rząd, który by go przedłożył jako projekt rządowy sejmowi ustawodawczemu do uchwalenia.

Przystępujemy po tym wstępie do zbadania treści tej nowej ustawy małżeńskiej. Zaczyna się ona od zaręczyn, których treść zgadza się z dotychczasowymi przepisami BGB, z tą tylko różnicą, że w razie zerwania ich nie przyznaje prawa żądania zwrotu strat oprócz strat materialnych także odszkodowania (zadośćuczynienia) za krzywdę moralną, co jest słuszne ze względu na możliwość nadużyć i wątpliwą wartość moralną takiego żądania.

Prawną zdolność do zawarcia małżeństwa ustawa ta przyznaje osobom obojga płci z ukończeniem 18-tego roku życia, a więc już pełnoletnim w myśl Art. 3 § 3 dekretu o prawie osobowym z 29. 8. 45 r., którego Art. 4 stanowi, że przez zawarcie związku małżeńskiego maloletni zostaje upełnoletniony. Interes Państwa wymaga, by osobom pozostającym w czynnej służbie wojskowej wolno było zawrzeć małżeństwo dopiero za zezwoleniem władz wojskowych, a czego brak w tej nowej ustawie. Wprawdzie kwestia ta została już przed wojną unormowana ustawami wojskowymi, co było prawdopodobnie powodem opuszczenia w omawianej nowej ustawie, jednak zakaz ten powinien znajdować się i w ustawie małżeńskiej. — Ustawa ta omija zupełnie zapowiedzi. Przeciw takiemu stanowisku należałoby podnieść: a) że zawarcie małżeństwa jest aktem publiczno-prawnym, w którym zainteresowane jest całe społeczeństwo i dlatego powinno ono być publicznie powiadomione o zamiarze zawarcia małżeństwa i mieć możność pewnej kontroli w tym kierunku, b) że skutkiem zapowiedzi od chwili zgłoszenia zamiaru zawarcia małżeństwa do ślubu upłynie najmniej dwa tygodnie a więc zapowiedzi zapobiegna nagłemu, lekkomyślnemu zawieraniu szybkich małżeństw. Podobne stanowisko zajmują wszystkie europejskie ustawodawstwa małżeńskie. Oczywiście władza zwierzchnia nad urzędnikiem stanu bez trudności zwolni od zapowiedzi w wypadkach nagłych oraz, gdy chodzi o osoby pozostające w domniemanym związku małżeńskim. — W związku z brakiem zapowiedzi pozostaje postanowienie nowej ustawy, że małżeństwo może być zawarte przed dowolnym urzędem stanu cywilnego niezależnie od miejsca zamieszkania narzeczonych. Jest to za daleko idące ułatwienie, które przyczyniłoby się do zawierania lekkomyślnych, quasi — tajnych małżeństw w związku z powyższym brakiem zapowiedzi. Wskazanym tu byłoby utrzymać w mocy dotychczasowe przepisy, ustanawiające właściwość urzędnika stanu cywilnego w miejscu zamieszkania jednego z narzeczonych, z prawem delegowania innego urzędnika przez władzę zwierzchnią w wypadkach zasługujących na uwzględnienie. Z uznaniem należy podkreślić nowy przepis, uznający obowiązek przedłożenia urzędnikowi stanu cywilnego świadectwa lekarskiego, stwierdzającego brak przeszkód zdrowotnych (choroba psychiczna, gruźlica, weneryczna w stanie zaraźliwym). —

Prawa i obowiązki małżonków ustawa normuje zgodnie z dotychczasowym stanem pod słusznym kątem widzenia równości praw, ale też i obowiązków obojga małżonków. — Tak samo i możliwość unieważnienia małżeństwa w razie niezachowania przepisanych wymogów (zdolność prawna do małżeństwa, brak przeszkód i oświadczenia w formie prawem przepisanej) normuje ta ustawa podobnie jak dotychczas. — Rozwód może orzec sąd na żądanie jednego z małżonków z przyczyn szczegółowo wyliczonych (11 punktów), jeżeli uzna, że wzgląd na dobro niepełnoletnich dzieci nie stoi na przeszkodzie, oraz jeżeli stwierdzi stały rozkład pożycia małżeńskiego.

Końcowy przepis stanowi, że stronom wolno dopełniać obrzędów, wynikających z ich należenia do związków religijnych (ślub kościelny).

Przepisy przechodnie, normujące między innymi także postępowanie w sprawach małżeńskich na ogół zgodne z dotychczasowymi przepisami proceduralnymi zawierają tę godną wzmianki zmianę, że do przeprowadzenia postępowania pojednawczego, wyprzedzającego postępowanie rozwodowe właściwym jest nie jak było dotychczas sąd grodzki miejsca zamieszkania małżonków, lecz sąd procesowy (okręgowy), co stanowi znaczne uproszczenie postępowania. — Ciekawy jest tam przepis, że w ciągu 3 lat od wejścia w życie tego nowego prawa małżeńskiego sąd orzeka rozwód, jeżeli małżonkowie po trzyletnim trwaniu małżeństwa zgodnie o to wnoszą.

Ostatni przepis przejściowy stanowi, że będące już w toku sprawy o unieważnienie, rozwód lub rozłączenie w chwili wejścia w życie tego nowego prawa ulegają umorzeniu z mocy samego prawa. Jest to niezwykły, przepis zważywszy że to nowe prawo ukazało się w Dz. U. R. P. dopiero w połowie listopada 1945 r. a więc zaledwie parę tygodni przed wejściem w życie już z N. Rokiem. Przecież w sądach okręgowych ziem zachodnich setki spraw rozwodowych są już w toku, i cały ten z trudem zebrany materiał przez sądy i adwokatów ma teraz iść do kosza, jako zbędny balast?! A cóż się stanie z zapłaconymi już przez strony wysokimi obecnie kosztami sądowymi i innymi wydatkami, czy także mają przepaść, bo dotychczas obowiązujące przepisy o kosztach sądowych nie przewidują na przypadek „ustawowego umorzenia" postępowania zwrotu stronie zapłaconych już opłat sądowych. Wszak tak miarodajny przepis, jak Art. XXXVI przepisów przechodnich do KPC. stanowi, że sprawy wszczęte przed dniem wejścia w życie tego kodeksu, rozpoznawać należy aż do ukończenia według przepisów dotychczasowych. Jeszcze czas, by przed N. Rokiem naprawić przeoczenie ustawodawcy!

Dr Fr. Jaglarz

Pierwszy Kurs Zachodni

Z inicjatywy i przy wybitnym poparciu Biura Ziem Odzyskanych Ministerstwa Oświaty odbył się w czasie od 25. 11. do 3. 12. br. Kurs Zachodni dla pracowników oświatowych i nauczycieli ziem zachodnich zorganizowany przez Instytut Zachodni. Kurs odbył się w Osiecznej pod Lesznem, w zamku, który był swego czasu własnością Górków, a ostatnio niemieckiej rodziny Heydebrandtów. — Obecnie budynek został oddany do użytku Instytutu Zachodniego dla celów naukowo-badawczych i organizacyjnych.

Otwarcia kursu dokonał dyr. Instytutu dr Zygmunt Wojciechowski, który wygłosił referat o roli Ziem Zachodnich w historycznym rozwoju naszego państwa. Ponadto kurs obejmował referaty dotyczące pogłębienia znajomości związku Ziem Zachodnich z Polską. O charakterze geograficznym Nadodrza mówili dr N. Kiełczewska, dr B. Krygowski i dr A. Wrzosek. Problemy prehistoryczne Ziem Zachodnich omówił na podstawie kultury materialnej dr Z. Rajewski, a na podstawie językowej prof. dr M. Rudnicki. Inne ciekawe referaty na temat zniemczenia Ziem Zachodnich, zagadnienia akcji osadniczej, roli gospodarczej Ziem Zachodnich w życiu Polski, zagadnień etnograficznych oraz ochrony zabytków polskich wygłosili: prof. Zygmunt Wojciechowski, dr Z. Kaczmarczyk, red. Stanisław Kubiak, red. Henryk Barański, dyr. L. Gluck i prof. dr B. Stelmachowska.

Codziennie w godzinach popołudniowych, po wygłoszonych referatach, odbywały się seminaria, w czasie których uczestnicy kursu wypowiadali się w sprawach poruszonych przez referentów, dorzucając swoje uwagi i dzieląc się swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami, poczynionymi w terenie. Tym sposobem każdy problem zyskiwał wyczerpujące omówienie.

Pierwszy Kurs Zachodni, który zgromadził około 40 uczestników był dowodem zainteresowania się problemami ziem odzyskanych i mówił o potrzebie tego rodzaju imprez. Stworzył on platformę zetknięcia się myśli badawczo-naukowej z terenem, a co za tym idzie, teorii z praktyką. Wyniki osiągnięte na kursie wzmocnią samopoczucie pracowników terenowych, którzy obecnie pracować będą w ścisłym ze sobą porozumieniu, a nie jak dotychczas było w kompletnym odosobnieniu.

Podkreślić należy, że kurs odbywał się w niezwykle sympatycznej atmosferze, do czego przyczyniła się niewątpliwie sprawna organizacja oraz miejsce, w którym kurs się odbywał.

Polska w cyfrach

(s) Jaki obszar ma obecnie nasze państwo?

Około 311 530 km².

Ile ludności będzie na tym obszarze, gdy opadną fale emigracji i strumienie ludzi spływających do kraju z zachodu i wschodu ustalą wreszcie liczbę zaludnienia?

Około 22 milionów.

Takie obliczenia i szacunki podaje Instytut Bałtycki w broszurze, poświęconej głównym liczbom nowej Polski.

Z ziem dawnych wchodzi w obecne terytorium państwa około **208 900 km².** Do tego dojdzie jeszcze przynajmniej część Zaolzia, około **500 km².** Ziemie odzyskane liczą około **102 630 km².**

Na 22 miliony ludności, około ½ miliona — najwyżej szacując — należeć będzie do innych grup etnicznych niż polska, zakładając że wszyscy Niemcy i renegaci Volksdeutsche zostaną usunięci poza granice Polski. **Mniejszości narodowe** będą więc liczyły 4,4%: na każdych 100 mieszkańców 4—5 nie-Polaków, 95—96 Polaków. Dwie będą grupy mniejszościowe: Ukraińcy i Żydzi, obie po ćwierć miliona głów. Jest jednak bardzo prawdopodobne, że **oszacowanie to okaże się** w świetle ścisłych zliczeń statystycznych nadmiernie wysokie, zarówno w odniesieniu do Ukraińców, jak Żydów.

Gęstość zaludnienia, tj. liczba mieszkańców na 1 km² wynosić będzie, jak wynika z porównania obszaru i jego ludności **70,** tyle samo ile wynosiła w 1921 roku. Cyfra ta wyraża jaskrawo rozmiary strat bezpośrednich i pośrednich, które ponieśliśmy w ciągu 5½ lat wojny. Cofnęliśmy się do punktu wyjścia po pierwszej wojnie światowej. Inaczej mówiąc, straciliśmy w rozwoju zaludnienia okrągło ćwierć wieku, niemal jedno pokolenie.

Globalna wysokość **strat ludności polskiej** oceniana jest na **2,5 miliona.** Dochodzą do tego zniszczone przez niemiecki pogrom **3 miliony Żydów.**

W rozłożeniu gęstości zaludnienia zaszły kardynalne zmiany w porównaniu z okresem przedwojennym. Gdy poprzednio zasiedlenie rzedło w miarę posuwania się na wschód, obecnie obszary rzadszego zaludnienia będą na zachodzie i północy. Największe zagęszczenie wykazywać będzie centrum państwa, na obraz rozgwiazdy, której ramiona wybiegają z Warszawy.

Polityka osadnicza i planowa rozbudowa przemysłu zmniejszy jaskrawe różnice i doprowadzi do celowego rozmieszczenia grup ludności w bardziej harmonijnym obrazie ogólnym, nie zdoła jednak zmienić od razu jego zasadniczego zarysu. Utrzyma się on na ogół w obecnym układzie w ciągu najbliższych lat.

Powyższe liczby orientują nas w pierwszych sprawach odrodzonego i wznoszącego się z gruzów państwa. Statystyka ma podstawowe znaczenie dla wszelkiej polityki gospodarczej i społecznej. Zdobycie dokładnych cyfr, bez których jesteśmy jak w próżni, stanowi jedno z najpilniejszych zadań. Wartość liczb jest nie tylko naukowa, lecz na wskroś praktyczna.

Zmniejszenie gęstości zaludnienia i strata jednego pokolenia jest groźnym memento i wymaga od nas specjalnego nastawienia do polityki populacyjnej w narodzie, o ile nie chcemy stracić naszej dynamiki społecznej i autorytetu międzynarodowego.

KRONIKA POZNAŃSKA

Piątek, dnia 21 grudnia 1945 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki — Tomasza Ap.
Kalendarz słowiański — Tomisława

Przydziały kartkowe

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu m. Poznania zawiadamia, że dla ludności bezrolnej wydawana będzie na karty grudniowe mąka pszenna w ilości 1 kg na kat. I, odcinek 18 i marmolada na karty dziecięce serii D, odcinek 32 w ilości 200 g.

O tańsze mleko

(lk) W dniu 18 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Aprowizacyjnej Miejskiej Rady Narodowej, na którym rozpatrywano sprawę obecnego wzrostu cen, a szczególnie cen chleba i mleka.

Na podstawie przeprowadzonych badań dokonanych przez Komisję ustalono, że cena chleba pozakartkowego powinna wynosić tylko tyle, ile kosztuje kilogram mąki z dodatkiem najwyżej 1,— zł.

Największe jednak niedomaganie wykryto w gospodarce mlecznej. Mleko na kartki zamiast przepisowych 3% tłuszczu zawiera niejednokrotnie zaledwie 0,6%. I w tym kierunku postanowiono wezwać organa kontroli miejskiej do zastosowania jak najenergiczniejszych sankcyj karnych. Mleko pozakartkowe ma również zmniejszoną ilość tłuszczu, a kosztuje 23,— zł za 1 litr. Dzieje się to dlatego, że monopol na sprowadzanie mleka do miasta posiadają dwie prywatne spółdzielnie mleczarskie. Gospodarz bowiem musi odstawić mleko do miejscowej mleczarni, ta natomiast odprzedaje wymienionym spółdzielniom, które dostarczają mleko sklepikarzom, a ci dopiero konsumentom. Pośrednicy odciągają nieco tłuszczu i dodają zysk, tak że chłop za odstawione mleko dostaje 10,— zł, a ludność Poznania płaci za gorsze mleko 23,— zł.

Aby ukrócić tego rodzaju nadużycia Komisja uchwaliła spowodować umiastowienie wymienionych dwóch prywatnych spółdzielni oraz starać się o zmniejszenie ilości pośredników. Ponadto stwierdzono, że spółdzielnie mleczarskie nie są dostatecznie kontrolowane przez Zw. Rewizyjny Spółdz., i że skutkiem tego masło oraz inne produkty mleczne wywożone są bezprawnie poza granice województwa, a nawet w większych ilościach do Niemiec.

Nie bez echa

(c) Kilkakrotnie już apelowaliśmy na łamach naszego pisma o pomoc dla studentów, którzy nie mają odpowiednich sum na pokrycie najbardziej aktualnych potrzeb. Z radością należy stwierdzić — i to nie po raz pierwszy — że społeczeństwo rozumie niedolę studencką. Na szczególne uwzględnienie zasługuje fakt, że czołowe firmy poznańskie jak: Woźniak, Prałat, Chrzanowski, Kwintkiewicz, Wimar, Niemojewska, Patyk, „Universum", Skrzypczak, Stróżyk i szereg innych, ofiarowały pewną ilość nagród na konkurs, jaki ma się odbyć w ramach wesołego wieczorku tanecznego Kursów Handlowych Smólskiego.

Wieczorek odbędzie się w dniu 26 bm. w sali restauracji ob. Nurkowskiego przy ul. Mielżyńskiego, a urządzają go absolwentki i absolwenci Kursów Handlowych. Całkowity dochód przeznaczono na pokrycie czesnego dla niezamożnych słuchaczy.

Rozstrzygnięcie konkursu na pomnik w Gorzowie

Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki komunikuje, że w dniu 16 grudnia rozstrzygnięto konkurs na pomnik Wolności w Gorzowie. Komisja sędziowska, w skład której weszli przedstawiciele władz z delegatami polskich artystów-plastyków i SARP-u, przeznaczyła I nagrodę godłu „Wolność", II-gą godłu „Zadruga", III-cią godłu „Złoty róg". Autorami nagrodzonych prac są: I-ej — Kazimierz Bieńkowski, II-ej — Alfred Wiśniewski, II-ej — Bazyli Wójtowicz. Eksponaty nagrodzone wystawione są w Muzeum Wielkopolskim.

O podaniach w sprawie obcego obywatelstwa

Urząd Wojewódzki Poznański podaje do wiadomości publicznej, że termin składania podań w sprawie zmiany obywatelstwa polskiego przez osoby narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej podany w obwieszczeniu Wojewody Poznańskiego z dnia 20 października 1945 r. przedłuża się do dnia 1 stycznia 1946 r. Zainteresowane osoby pragnące nabyć obywatelstwo radzieckie i przesiedlić się do Z. S. R. R. winny wnieść podanie w tej sprawie do Starostwa Powiatowego właściwego dla ich miejsca zamieszkania, a w miastach: Poznaniu Gnieźnie, Kaliszu i Gorzowie do Zarządu Miejskiego danego miasta.

Nowe wydawnictwo

Literatura węgierska jest w Polsce stosunkowo mało znana, a zwłaszcza literatura nowsza. Literaci polscy przebywający w czasie wojny na Węgrzech, starali się tę lukę wypełnić, dokonując szeregu interesujących przekładów. Najchętniej sięgamy do pisarzy węgierskich o tendencjach demokratycznych. Tadeusz Fangrat m. i. przyswoił literaturze polskiej twórczość Gézy Gárdonyi'ego — jednego z najwybitniejszych prozaików węgierskich. Nakładem księgarni Wł. Wilaka w Poznaniu ukazało się opowiadanie z życia wsi węgierskiej pt. „Chłopska Dziewczyna" (Gárdonyi'ego). Wydawnictwo to charakteryzuje piękna szata graficzna. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena zł 45,—.

Harcerki „okupują" Browar Poznański

Sądziłby kto może, że harcerkom poznańskim ni stąd, ni zowąd zachciało się piwa na gwiazdkę i, że dlatego właśnie przypuściły szturm do Browaru. Wyjaśniamy z przyjemnością: nasze dzielne harcerki urządziły „najazd" na Browar Poznański nie w tym celu, by napić się piwa, ale raczej, by dzielnie, po harcersku pakować paczki z podarkami gwiazdkowymi społeczeństwa poznańskiego dla polskich żołnierzy.

Takiemu „najazdowi" oczywiście dyr. browaru Milczyński, który jak stwierdziliśmy, jest nie tylko przewodniczącym, ale i „duszą" Komitetu Gwiazdkowego dla Polskiego Żołnierza — nie mógł się sprzeciwić. Toteż harcerki poznańskie w lot wykorzystały sytuację i zabrały się do pakowania paczek z zapałem godnym właśnie — harcerek.

Korzystając z przerwy w pracy, spowodowanej nie zmęczeniem, ale raczej brakiem torebek do pakowania, przeprowadziłem mały wywiadzik z pracowitymi harcerkami.

Nie wiem, czy można nazwać to wywiadem, bo otoczony ciasnym kołem przez druhny I. Drużyny Harcerskiej im. Emilii Plater, przy gimnazjum Klaudyny Potockiej, a ściśle mówiąc przez zastęp „Miechów", nie mogłem zadawać żadnych pytań, natomiast wysłuchać musiałem energicznych interpelacyj na temat stanowiska redakcji „Głosu Wielkopolskiego" w odniesieniu do działalności harcerek poznańskich, które spędzają czas nie tylko na zbiórkach i gawędach, ale także spieszą do szpitali i wszędzie tam gdzie zbolałe serca ludzkie oczekują słów pociechy.

Całe szczęście że z pretensjami tego rodzaju nie zgłosiły się do mnie, pracujące tak samo gorliwie harcerki 24 drużyny przy 8 szkole powszechnej i 37 drużyny przy 16 szkole powszechnej. Wątpię bowiem, czy byłoby mi się udało wybrnąć z opresji bez szwanku.

Sytuację uratował nowy transport torebek. Wobec tego „Miechy" oświadczyły mi, że pewnego dnia zjawią się w Redakcji w liczbie 170 z opracowanymi na piśmie postulatami.

Czuwający nad całością, jeżeli chodzi o pakowanie paczek, por. Szczepaniak oświadczył mi, że właśnie tylko harcerki poznańskie wybawiły go z kłopotu. W pierwszym dniu zgłosiły się do pracy tylko panie ze Związku Pocztowców, z Towarzystwa Przyjaciół Żołnierzy, z firmy Centra i z firmy W. Dobski. Za harcerkami natomiast przyciągnęły również przedstawicielki i przedstawiciele O. M. T. U R Żołnierze polscy z przyjemnością zapewne przyjmą do wiadomości fakt, że 35 dzielnych harcerek I Drużyny im. Emilii Plater zapakowało w jednym dniu przeszło 1500 paczek. Brawo, harcerki!

W tej chwili 2000 paczek jest gotowych do wysyłki na Zachód, dla żołnierzy K. O. P-u. Odjazd transportu nastąpi w piątek o godz. 11-tej przed południem. Z transportem pojadą przedstawiciele partyj politycznych i organizacyj społecznych. Transport pożegnają uroczyście gen. Świerczewski i gen. Ross w otoczeniu oficerów Wojska Polskiego.

W dniu 24 bm. nastąpi rozprowadzenie darów społeczeństwa poznańskiego wśród żołnierzy tutejszego garnizonu. Resztę paczek wyśle się za granicę dla polskich żołnierzy, którzy nie będą mieli szczęścia spędzić pierwszej gwiazdki w Wolnej Polsce.

Z ramienia Wojska Polskiego biorą udział w akcji obdarowywania żołnierzy polskich prócz por. Szczepaniaka także kpt. Klimowicz i kpt. Poznański.

Jak nas informuje por. Szczepaniak, dary ze strony społeczeństwa poznańskiego napływają w dalszym ciągu, co jest jeszcze jednym dowodem, że społeczeństwo nasze kocha żołnierza i że pragnie mu, w miarę możności wyrazić wdzięczność, za krwawym trudem wywalczoną wolność, za niepodległą, demokratyczną Polskę.

Jan Kraśny

„Gwiazdka" dla wdów i sierot po poległych w walce o Cytadelę

W dzisiejszych czasach nie potrzeba społeczeństwu tłumaczyć, że urządzane przez różne komitety zbiórki nie należą do tych przedwojennych, które wskazywały niejednokrotnie na to, „że trzeba coś robić". Jeżeli dzisiaj organizujemy jakąkolwiek akcję pomocową to tylko dlatego, aby naprawdę pomóc komuś potrzebującemu, aby ulżyć nędzy, i to nędzy nieraz prawdziwie strasznej. Każda taka akcja to nie żebranina, ale daleko idąca pomoc bliźnim w potrzebie.

Niejednokrotnie zaznaczaliśmy na łamach naszego pisma ile zrozumienia wykazuje w każdej akcji pomocowej społeczeństwo poznańskie, dowodząc tym samym, że jest dojrzałe i wojna nie zdeprawowała go pod względem społeczności. Dają tego dowód urządzane w tym roku, po raz pierwszy po sześciu latach niewoli, opłatki i wieczorki gwiazdkowe organizowane przez MKOS, „Caritas" lub inne organizacje społeczne. Zrozumiałą jest rzeczą, że akcja taka może być tylko zorganizowana przy wydatnej pomocy społeczeństwa, gdyż rząd nie jest w stanie przyjść zawsze z pomocą tym, którzy naprawdę jej potrzebują.

Wśród wielu ofiarodawców są tacy, którzy dają grosze, a są i tacy co dają tysiące, ale wszyscy dają ze szczerego serca i to co mogą. Nieraz zdarzy się, oczywiście bardzo rzadko, że jednostka o wybitnym nastawieniu społecznym i odpowiednio uposażona organizuje akcję dla setek. Takim jaskrawym przykładem ofiarności i zrozumienia jest dar właściciela firmy budowlanej przy ul. Stromej 2 ob. inż. Romana Grzechowiaka, który ofiarował sumę 100 tys. zł do podziału między wdowy i sieroty po poległych w walkach o Cytadelę poznaniaków. Dar ob. Grzechowiaka spowodował, że utworzono specjalny komitet w osobach ob. ob. Karalusa — kierownika oddziału kart żywnościowych Miejskiego Wydz. Aprowizacji i Handlu, por. Marcinkowskiego — kierownika Ośrodka M. K. O. S. Śródmieście i ob. Andrzejewskiego — posła do KRN. Komitet ten, wspólnie z M. K. O. S. postanowił zorganizować opłatek dla wdów i sierot po „cytadelakach". przy czym Komitet Opieki Społecznej zadecydował obdarować te same osoby artykułami żywnościowymi, bielizną zimową, cukierkami i zabawkami, aby zadokumentować, że społeczeństwo nie zapomina o rodzinach tych, którzy ofiarowali swe życie za wolność.

Uroczystość obdarowania, którą zaszczycili obok ofiarodawcy i organizatorów, przedstawiciele firmy budowlanej R. Grzechowiak, partyj politycznych, duchowieństwa i prasy, odbyła się w dniu wczorajszym w lokalach kuchni M. K. O. S. na Wildzie przy ul. Rolnej. Przeszło 100 wdów i dzieci po poległych przybyło na salę, aby wziąć udział w opłatku.

Po wstępnym przemówieniu ob. Piaskowskiego, kierownika kuchni M. K. O. S., który podkreślił cel uroczystości i zasługi poległych, kilka ciepłych słów pod adresem zgromadzonych wdów i dzieci wypowiedział dyr. M. K. O. S. ob. Samecki. Mówca podkreślił inicjatywę i ofiarność ob. Grzechowiaka, który nie tylko ofiarował tak olbrzymią sumę, ale zobowiązał się całkowicie wykształcić na budowniczych pięciu chłopców po poległych powyżej lat 14-tu.

Wzruszającym momentem było tradycyjne łamanie opłatka pomiędzy obecnymi wdowami a organizatorami oraz przemówienie księdza Wł. Pietrzyka z parafii oo. zmartwychwstańców. Z kolei nastąpiło rozdanie pieniędzy i darów gwiazdkowych. Sumy przypadające na rodzinę wahały się od tysiąca do 5-ciu tysięcy złotych, a uzależnione były od ilości dzieci w rodzinie. Szereg obdarowanych wdów gorąco i ze łzami w oczach, a niewątpliwie z równoczesną radością w sercu, dziękowały obecnej na uroczystości żonie ofiarodawcy ob. Grzechowiakowej.

Po rozdaniu podarków przemówił por. Marcinkowski, dziękując organizatorom i ofiarodawcy w imieniu Związku Udziałowców Walk o Cytadelę. Kilka zdań wypowiedział również inż. Grzechowiak, stwierdzając, że głównym powodem ofiarowania gwiazdki dla wdów po poległych na Cytadeli było to, że docenia, jako rodowity poznaniak, ich ofiarę dla zgniecenia ostatniego gniazda oporu niemieckiego w Poznaniu. Poseł Andrzejewski naświetlił pokrótce zamierzenia odpowiednich czynników zdążające do zapewnienia bytu wdowom po „cytadelakach".

Cała uroczystość, urozmaicona deklamacjami i odegraniem kolęd przez druhów 24 szczepu harcerzy, wypadła nader imponująco wprowadzając na salę atmosferę obchodu opłatka w rodzinie.

Eugeniusz Cofta

Pierwsze wiadomości o „Sylwestrze Prasy".

Udało się nam uzyskać kilka szczegółów o „Sylwestrze Prasy". Impreza ta odbędzie się w auli Akademii Handlowej przy Wałach Zygmunta Augusta 2—3.

Mikrofony Polskiego Radia w Poznaniu transmitować będą muzykę taneczną z sali balowej. Ozdobione sale ozdobią gustownie fachowcy znanej firmy „Dekora". Będą również i niespodzianki — a jakie? Zobaczymy je wszyscy na „Sylwestrze Prasy".

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Rigoletto" (ceny zniżone); jutro, godz. 18-ta — „Kraina uśmiechu".
Teatr Polski: dziś, godz. 18-ta — „Pan Jowialski" (premiera); jutro, godz. 18-ta — „Pan Jowialski".
Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Sublokatorka".
Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś i jutro, godz. 17-ta — „Trębacz z wieży ratuszowej".
Miejski Teatr Marionetek: dziś i jutro, godz. 15-ta — „Zaklęte jezioro".
Teatr Okręgowego Domu Żołnierza: dziś i jutro, godz. 18-ta — „A więc zaczynamy": rewia oraz komedia „Majster i czeladnik".
Cyrk Varieté: dziś i codziennie, godz. 19-ta — program inauguracyjny.
Wystawa Fotografii Artystycznej — w gmachu Muzeum Wielkopolskiego w godz. od 10—14-tej.

W kinach poznańskich:

„Apollo": godz. 15, 17 i 19-ta — „Studentka"; **„Bałtyk":** godz. 15, 17 i 19-ta — „Pojedynek"; **„Jedność":** godz. 14, 16, 18 i 20-ta — „Szalony lotnik"; **„Warta":** godz. 15, 17 i 19-ta — „Szalony lotnik"; **„Wolność":** godz. 15, 17 i 19-ta — „Przygoda pod Paryżem".

Premiera w Teatrze Polskim

Dzisiaj o godz. 18-tej odbędzie się w Teatrze Polskim premiera komedii Aleksandra Fredry „Pan Jowialski". Udział biorą: Janina Marisówna, Antonina Podgórska, Bronisława Wojciechowska, Aleksander Dzwonkowski, Olgierd Jacewicz, Józef Niewęgłowski, Władysław Stoma, Zygmunt Wojdan i inni.
Opracowanie sceniczne reżysera Emila Chaberskiego.
Dekoracje art. mal. J. Piaseckiego.

Helena Korff-Kawecka w „Rigoletto"

Dziś, o godz. 18-tej Teatr Wielki wystawia operę Verdi'ego „Rigoletto" z udziałem Heleny Korff-Kaweckiej w roli Gildy.
Bilety po cenach ulgowych są do nabycia w kasie Teatru Wielkiego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Fl. Samolewski. — Radzimy zwrócić się do „Orbisu", który przysłał notatkę.
Ob. A. Juskowiak, Leszno. — Prosimy pisać czytelnie i z sensem — nie jesteśmy klubem szaradzistów.
Ob. St. St., Wronki. — Ogłoszeń matrymonialnych na razie nie przyjmujemy.
Ob. J. Wysocki. — Należy zwrócić się do ambasady amerykańskiej.
Ob. Cieślewicz. — Stanowisko Obywatela jest niesłuszne.

KOMUNIKATY

Miejski Komitet P. P. S. zawiadamia, że w dniu dzisiejszym o godz. 17-tej odbędzie się zebranie wszystkich członków w sali tramwajarzy przy ul. Zwierzynieckiej. Obecność obowiązkowa z uwagi na referat tow. prof. Kuryłowicza.
Tow. Śpiewu „Harmonia" zawiadamia, że próba generalna odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 18-tej w lokalu Stow. Techników, ul. Sew. Mielżyńskiego 23. Udział członków konieczny.
Komenda Szczepu 20-tych Drużyn Harcerzy im. gen. Sowińskiego zawiadamia wszystkich „dwudziestaków", że w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 9-tej odprawiona zostanie w kościele św. Wojciecha msza św. w intencji pomordowanych i poległych w czasie okupacji członków szczepu.
Pracownicy f-my J. Zagórski — Warsztaty Samochodowe Poznań, ul. Polna 32/42 — wpłacili na gwiazdkę dla ociemniałych żołnierzy sumę 2640.— zł.
Miejski Komitet Opieki Społecznej podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że dnia 21 bm. o godz. 14,30 odbędzie się w szkole przy ul. Berwińskiego 3/4 gwiazdka dla dzieci wyznaczonych przez Zarząd Miejski.
Ponadto podaje MKOS do wiadomości, że osoby, które złożyły podanie o przydział gwiazdkowy zechcą się zgłosić w biurach MKOS, w dniu 22 bm. od godz. 9—14-tej.
Uwaga, Inwalidzi Wdowy Wojenne! Związek Inwalidów Wojennych RP — Powiatowe Koło Poznań — urządza w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 14-tej uroczystość gwiazdkową i łamanie opłatkiem, która odbędzie się w sali ob. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej 8 a.

Administratorzy domów

wzgl. ich zastępcy winni się zgłosić w komisariacie II M. O. Matejki 56 w dniu 22 bm., a mianowicie w godz. od 8 do 12 z ulic:
M. Focha od nr 1 do 111 włącznie obydwie strony, Strusia, Rynek Łazarski, Kopczyńskiego, Chłodna, Adama Jeskego, Kącik, Małeckiego, Kanałowa, Łukaszewicza, Graniczna, Caliera, Lodowa, Loretańska i Klaudii Potockiej.
W godz. od 12 do 15-tej: ul. Załęże, Zgoda od 1—27, Andrzejewskiego, Zwrotnicza, Widok, Częstochowska, Chociszewskiego, Cybulskiego, Błażeja Winklera, Adama Biedrzyckiego, Szymborska i Świeża.
Od godz. 15 do 18-tej: ul. Wziazowska, Świerkowa, Świerczewska, Wieleńska, Rydzyńska, Sosnowa, Sulichowska, Śliwkowa, Ustrońska, Wiązowa, Południowa, Obrzeże, Olchowa, Prosta i Zwarta.

Program audycyj radiowych na dzień 22 bm.

6.55 Program z W-wy; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy; 7.50 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 D. c. muzyki porannej; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.30 Słynni artyści (płyty); 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Zjazd angielski i amerykański; 15.40 Kącik Przemysłowy; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 16.45 Kącik Związku Walki Młodych; 17.00 Arie i pieśni w wyk naniu Ludwika Pokrywki. Sulikowskiego (tenor); 17.15 Program z W-wy; 18.15 Nasze nazwy na zachodzie w opr. dra Mikołaja Rudnickiego; 18.20 Program z W-wy; 19.15 Wiadomości sportowe; 19.25 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 Pomoc zimowa; 20.00 Kalejdoskop muzyczny z udziałem Heleny Korff-Kaweckiej (śpiew) — Józefa Madei (klarnet) i Janusza Kowalskiego (fortepian), akompaniuje Marian Obst; 20.45 Felieton p. t. „Cierpienia młodzieży wielkopolskiej w czasie okupacji", w oprac. dra Zbigniewa Grotta; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 Muzyka rozrywkowa; 21.50 Muzyka; 22.00 Koncert z Łodzi; 22.30 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

Kochany Rodaku!

Chcesz głodnym pomóc studentom?
Chcesz dzieciom rozjaśnić minkę?
Nie namyślaj się i — kupuj
Akademicką choinkę!!!

Emil Chaberski

wystawia „Pana Jowialskiego w Poznaniu

Rys. Bilski

W Poznaniu bawi jeden z najlepszych współczesnych reżyserów: Emil Chaberski, prezes krakowskiego ZASP-u. Po ukończeniu w Anglii i Francji studiów rozpoczętych w Moskwie, Emil Chaberski wraca do kraju i w r. 1920 rozpoczyna swą pracę sceniczną we Lwowie. Nieco później wystawia w warszawskich „Rozmaitościach" „Cyda", „Bolesława Śmiałego" i „Wieczór Trzech Króli". Jako dyrektor Teatru Letniego, Nowego i wreszcie Narodowego wystawia dzieła szeregu najwybitniejszych autorów polskich i zagranicznych (Wyspiańskiego, Słowackiego, Zapolskiej, Shawa, Pirandella).

W Poznaniu Emil Chaberski reżyseruje „Pana Jowialskiego". W związku z tym, w trakcie miłej rozmowy ze znakomitym reżyserem rzucamy pytanie:

— Czy wystawiał pan także już poprzednio „Pana Jowialskiego"?

— Owszem w Teatrze Polskim w Warszawie, kiedy to koło r. 1927 ta świetna sztuka Fredry mimo starannej wystawy i dobrej obsady nie miała powodzenia. Zabrałem się wówczas gorliwie do reżyserii tej sztuki, kładąc szczególny nacisk na wydobycie bezpośrednie momentów komediowych tkwiących w niej, właściwe „wyeksploatowanie" humoru przez kontrastowość postaci oraz odpowiednie zabarwienie stanów psychicznych aktorów. Efekt był nadspodziewany. „Pan Jowialski" w obsadzie: Ludwik Solski, M. Ćwiklińska, Józef Węgrzyn, M. Frenkiel, Kurnatowicz — dał osiemdziesiąt sześć przedstawień z rzędu.

— Jak spędził pan lata okupacji i jakie są zamierzenia pana na przyszłość?

— Na krótko przed wybuchem wojny otrzymałem engagement na stanowisko reżysera do „Compania Palmer" w Mediolanie. Wojna pokrzyżowała jednak te plany. Lata okupacji spędziłem w Warszawie z dala od pracy teatralnej aż do wybuchu powstania w r. 1944. Z chwilą odzyskania niepodległości na zaproszenie dyr. Frycza przygotowałem w Teatrze Słowackiego w Krakowie „Skizę" Zapolskiej, „Rosjan" Simonowa oraz ostatnio „Króla" Caylarneta i Fleza. Obecnie mam przygotować tam „Dantona" Romaine Rolanda, następnie „Millionerkę" Shawa i „Sen nocy letniej" Szekspira. Na zaproszenie dyr. Stomy objąłem reżyserię „Pana Jowialskiego" Fredry, na początek marca przyszłego roku mam przygotować „Fantazego" — Słowackiego oraz w dalszej perspektywie „Sen nocy letniej" — Szekspira.

— Jak pojmuje pan zadanie reżysera i na co kładzie pan największy nacisk w montowaniu sztuki? — indagujemy dalej.

— Jak malarz z paletą, wyszukuje kolory dla przedstawienia stanów psychicznych swych bohaterów, tak reżyser przy pomocy odrębnej rytmiki i specyficznych nastrojów — operując efektami świetlnymi — stara się wydobyć charakter sztuki. Szczególny nacisk w reżyserii kładę raczej na stronę wewnętrzną niż formę utworu, starając się zeń wydobyć jego duszę.

— Jakie wrażenie wywarł na panu Poznań i poznańscy artyści?

— Do Poznania czułem zawsze jak największy sentyment, podobnie i dla Wielkopolan pełnych stale energii i dobrego zmysłu organizacyjnego w pracy. Zresztą jestem z Poznaniem związany pośrednio i silniejszymi węzłami przez mego stryja Walerego Chaberskiego, kiedy to po rozproszeniu się rodziny po upadku powstania styczniowego, zagłądnął on około r. 1880 do Poznania i wydał tu właśnie konspiracyjnie utwory muzyczne Szopena.

Głód teatru w Poznaniu jest olbrzymi, dawne tradycje są tu jeszcze dość żywe, zespół aktorów wykazuje duże uzdolnienia i zamiłowanie do pracy artystycznej, zdradzając szereg nieprzeciętnych talentów.

Znakomitemu reżyserowi życzymy owocnej pracy na scenie naszego Teatru Polskiego.

T. Śmiełowski

†

W dniu 19 grudnia 1945 zmarł nagle i niespodziewanie długoletni i zasłużony pracownik naszej instytucji, śp.

Ludwik Okupniak

kontroler ruchu

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i gorliwego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22. bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

Cześć pamięci Zmarłego!

Miejska Poznańska Kolej Elektryczna S. A.

Dyrekcja Rada Zakładowa

k 1117

†

Dnia 19 grudnia 1945 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy syn, najdroższy brat i wujek śp.

Henryk Małecki

przeżywszy lat 20.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 grudnia rb., o godz. 10.30 z kaplicy na cmentarzu regionalnym w Głównej

o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni rodzice i rodzeństwo

Poznań, Rataje, Szczecin 16205

Za złożone współczucie z powodu śmierci naszego jedynego syna, śp.

Czesława Dużańskiego

składamy wszystkim krewnym, znajomym, Cechowi Obuwniczemu, Pow. Związkowi Cechów w Krotoszynie

serdeczne „Bóg zapłać"

stroskani rodzice

Krotoszyn, Kalisz, Poznań, Ostrów. 16080

INŻYNIER

lub

TECHNIK

obeznany z projektorami kinowymi i aparaturą dźwiękową poszukiwany.

Oferty: Głos Wielkopolski k1082

KORKI

kupuje i sprzedaje

Krakowska Fabryka Korków

Kraków k1004

Piłsudskiego 22 tel. 566-91

Za dowody pamięci i życzliwości w dniu otwarcia naszej firmy składamy tą drogą

najserdeczniejsze podziękowanie.

„JUWELIA"

St. Hirsch, J. Piątek

Zakład jubilersko-złotniczy

Poznań, Mielżyńskiego 16

16131 Telefon 41-35

W związku z zmianą roku udziela porad i poleca się do zamknięć rocznych oraz organizacji, prowadzenia i nadzoru księgowości (również na zlecenie pisemne).

ANTONI KOŃCZAK

rzeczoznawca księgowości

POZNAŃ, ul. P. Jackowskiego 35, m. 26

przyjmuje osobiście od godziny 16—18.

16031

†

Dnia 19 grudnia 1945 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy tatuś, nasz syn, brat, szwagier i wujek, śp.

Sylwester Woźnicki

ofiara obozu koncentracyjnego

przeżywszy lat 37. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W smutku pogrążeni synek i rodzina.

16241

Poznań, Katowice, Odolanów, Obrzycko, Berlin.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego najukochańszego męża i najtroskliwszego tatusia, ukochanego brata, szwagra, zięcia i wujka, śp.

Kazimierza Rapiora

odprawiona zostanie

msza św.

w sobotę, dnia 22 bm., o godz. 7.30 w kościele św. Michała, ul. Matejki.

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Spokojna 17. 16071

Podziękowanie

Panu dr. med. S. Glabiszowi

Poznań, Przecznica 9

ordynatorowi oddziału chorób uszu, gardła i nosa w Zakładzie SS. Miłosierdzia „Przemienienia Pańskiego, składam podziękowanie za szczęśliwe a niebezpieczne przeprowadzenie trepanacji środkowego ucha.

Witold Puchalski

16091 Gniezno, ul. Mieczysława 23.

KALENDARZE TERMINOWE KIESZONKOWE - AGENDY

Żłóbki i pocztówki gwiazdkowe

Torby papierowe oraz wszelkie inne wyroby papierowe poleca

Znak tow. założona w r. 1912

ATOM, Wyroby Papierowe

A. Tomiak Synowie

Poznań, ul. Woźna 9 16153

Firma „Komora"

poszukuje dla przemysłu artykułów chemicznych i technicznych (farb, pokostów, lakierów, kalafonii, tektury, papieru, silników ropnych, tokarń, obrabiarek drzewnych i innych). Zgłoszenia Poznań: ul. Woźna 15, telefon 41-41 i ul. Matejki 54 m. 1, tel. 65-65. 15842

Tania sprzedaż gwiazdkowa!

serwisów kawowych i stołowych, naczyń porcelanowych i szkła

„Salon Porcelany"

ul. 27 Grudnia 15 — Telefon 21-72

16132

Okręgowy Wydział Kinofikacji

w Poznaniu, podaje do wiadomości, że nazwa powyższa stosowana dotychczas dla określenia administracji upaństwowionych kin — ulega zmianie i nowa, oficjalna brzmi obecnie:

Przedsiębiorstwo Państwowe

FILM POLSKI

Okręgowy Zarząd Kin

Poznań, ul. Słowackiego 59 Tel. 22-95

K 1079

Państwowe Zakłady Przemysłowe i Browar „ŻYWIEC" w Żywcu

Oddział w Poznaniu

Dąbrowskiego 28 tel. 88-77

poleca

Na święta BOŻEGO NARODZENIA przedwojennej jakości

piwo żywieckie

z dostawą do domu.

k1076

Księgarnia

Drukarnia św. Wojciecha

POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM

POZNAŃ, ALEJE MARCINKOWSKIEGO 21

Obfity wybór książek obrazkowych dla dzieci — książek dla dorosłych — powieści dla dorosłych

Ostatnie nowości wydawnicze

dla dorosłych: Kossak - „Krzyżowcy", 4 tomy

dla młodzieży: Domańska - „Historia żółtej ciżemki"

dla najmłodszych: „Lala" — „Domek" — „Sad"

Książka to najmilszy podarek gwiazdkowy

k1080

Zarząd Miejski w Kępnie

ogłasza

KONKURS

na stanowisko burmistrza

Uposażenie według grupy VII wraz z przysługującymi dodatkami wojennym, rodzinnym, funkcyjnym i reprezentacyjnym. Prócz tego wolne mieszkanie, opał i światło, oraz dodatek za administrację przedsiębiorstw miejskich.

Od reflektantów wymaga się beznagannej przeszłości oraz obeznania z tut. terenem.

Podania wraz z życiorysem, dowodami kwalifikacyj zawodowych oraz referencjami należy składać do Zarządu Miejskiego w Kępnie do 15 stycznia 1946 r. k 1086

Tanią sprzedaż

ubrań, męskich i chłopięcych, spodni długich i bryczesów

16236 poleca

***Fa H. PARIS* - POZNAŃ**

Słowackiego 42 m. 7 — telef. 33-79

Poważna firma chemiczna w Poznaniu

poszukuje od natychmiast

2 sił pomocniczych

obeznanych z księgowością przebitkową. Szczegółowe oferty: „Głos Wielkopolski" nr 16038.

Spółdzielnia Fryzjerów

z. o. u.

Poznań, ul. Woźna 10

Aparaty do trwałej ondulacji — osobne grzejniki i części elektryczne i parowe — płyny do trwałej ondulacji — farby na włosy, oraz wszelkie inne przybory fryzjerskie stale na składzie. k 1071

Worki, sienniki, płachty nieprzemakalne, pokrowce na samochody ciężarowe Fartuchy robocze, derki na konie

poleca

Poznańska Fabryka Worków i Wyrobów Jutowych

Poznań, Przemysłowa 33 — Telefon 18-45

Przyjmujemy również worki do naprawy

Reklama współdziała w odbudowie kraju

Bieliznę dla PANI dla PANA dla DZIECKA

poleca

Stanisław Muszyński

WYTWÓRNIA BIELIZNY

STARY RYNEK 76

15673

PIECZĘCIE KAUCZUKOWE

P. Gumielewski

POZNAŃ, SZAMARZEWSKIEGO

oraz Dąbrowskiego 15

16002

Najmilszy prezent na święta to nowa książka

WIECHA

Wiadomo-

k1097 **Stolica**

PIERNIKI

najlepsze - najtańsze

STRZELECKI

MARCINKOWSKIEGO 16

14772

Restauracja PASAŻ

Ratajczaka 15

telefon 23-24

Śniadania Obiady Kolacje

— Ceny niskie —

14339

Zawiadamiamy, że otworzyliśmy dział prowadzenia księgowości w abonamencie.

REWIDENT

Spółka Powiernicze-Rewizyjna

zaprzysiężeni rzeczoznawcy księgowości

J. Kloska i F. Kroll, T. Wieczorkiewicz

POZNAŃ, Aleje Marcinkowskiego 16, m. 15.

16139

Księgowy

obeznany z systemem księgowości przebitkowej, może się zaraz zgłosić

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"

Delegatura w Poznaniu,

16223 ul. Wyspiańskiego nr 10 I. ptr.

1945 — 1946

Serdeczne życzenia *Świąteczne*

i Szczęśliwego Nowego Roku

Bracia Lilpop Szulc i Ska

Poznań — Czerwonej Armii 4

16028

Przemysłowcy i Kupcy!

Składy firmy „Komora" przyjmują na 2 tygodniowy termin wszelkiego rodzaju towary. Składy są suche i w śródmieściu.

Informacje: „KOMORA" Poznań, ul. Woźna 15

Telefony: 41-41 i 65-85 15843

„BAŁTYK"

Wędzarnia Ryb i Wytwórnia Konserw i Marynat

w Poznaniu przy ul. Kantaka 7

tel. skład 27-63 fabryka 27-63

poleca żywe i wędzone ryby, konserwy, marynaty i inne artykuły rybne

14757

Lokalu na biuro ze składnicą

ca 200 m² w śródmieściu poszukuje **Zjednocz. Przemysłu Papierniczego** Poznań, ul. Przemysłowa 19 tel. 16-24

k 1075

KRAWATY patentowe firmy **„AS"**

która wyrabia, przerabia, odświeża i czyści

Poznań, ul. Mostowa 24 15963

Dzierżawy

Gospodarstwo rolne ca. 100 mórg bez inwentarza żywego 2 km od miasta 7000 mieszk. (wyższe szkoły) na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Oferty: Gałdyński, Krotoszyn, Sienkiewicza 8. 15950

Zguby

Skradzione dokumenty osobiste na nazwisko Jan Jankowski w Zielonej Górze, unieważniam. k 1095

Różne

Materace poduszkowe ze składu fabrycznego poleca reprezentacja Fr. Ratajczaka 7, I p., tel. 36-31. 15034

Kwas cytrynowy, winny, mleczny kupię. Poznań, Woźna 13 m. 2. 15566

Odbiornik radiowy kupisz — sprzedasz najkorzystniej w f-ie Radio-Świat, Poznań, Skarbowa 14. 15728

Hurt galanterii i zabawek. Św. Marcin 6, I ptr., J. Nowicka i Ska. 15547

Kołdry, adamaszki poleca oraz przerabia pracownia Kolder i Firan A. Bandel, 27 Grudnia 12. 15923

Sukienki wykonuje wytwornie Gabryela Fiebig, Ogrodowa 4 m. 6, dawniej Kaniewska, Piekary. 15954

Pościelową bieliznę kto szyje? Oferty „Par", Ratajczaka 7, 1416. 15798

Futra damskie, męskie, filc gruby na sprzedaż. Św. Marcin 62, sklep. 16130

Drzewo do obróbki przyjmuje: rżnięcia, frezowania, wiercenia, toczenia. Luboń, Narutowicza 3. 15859

Filateliści. Ciekawy cennik tanich okazji bezpłatnie. Znaczek odpowiedź Sawicki, Warszawa, Skr. pocztowa 5. k 1068

Poszukiwania

Stefana Brzezińskiego, lat 37, którego rodzina zamieszkuje w Kościanie (Poznańskie) poszukuje Anastazja Spnawska, Warszawa-Grochów, ul. Chłopickiego 22 m. 3. Rodzinę proszę o jakąkolwiek wiadomość o nim. k 1069

Malczewskiej Józefy z Warszawy, Ordynacka 7 poszukuje syn Karol. Wiadomość: Kraków, Grodzka 4 m. 2, Sklenarz. 16044

Marian Bogdan Zawieja przebywający w Hagenie — Westf. jest poszukiwany. Wszelkie wiadomości prosi Janina Warocka, Poznań, ul. Grunwaldzka 48 m. 1. 16069

Poszukuję brata Stefana i siostry Bronisławy ostatnio zamieszkałych w Sarnach. Wilszyński Wiktor ze wsi Cmiłów, gm. Zemborzyce, Głusk pow. Lublin. k 1099

W dniach od 27 grudnia br. do 3 stycznia 1946 r. będą wszystkie magazyny i biura, należące do „Społem" Oddział w Poznaniu, ul. Składowa nr 4 z powodu sporządzenia i przeprowadzenia remanentu ZAMKNIĘTE.

Powyższe podaje się wszystkim Oddziałom „Społem", Spółdzielniom i zainteresowanym do wiadomości.

„SPOŁEM"

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P.

k 1101 Oddział w Poznaniu

Prenumerata

Głosu Wielkopolskiego

na miesiąc styczeń 1946 roku wynosi 54,— zł 15040

Zamówienia

na prowincję z odnoszeniem do domu przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe do 20 grudnia br.,

na miasto Poznań (bez odnoszenia do domu) przyjmuje Wydział Kolportażu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Poznań, ulica Bukowska 3, telefon 78-64, oraz wszystkie agencje i kioski gazetowe do **25 grudnia br.**

Wpłaty po tych terminach nie będą uwzględniane

Lekarskie

Dr Alfred Poznański lekarz i akuszer ordynuje od 4—6 Poznań, ul. Wały Jana III. nr 9 m. 5. 14727

Wolne posady

Poszukuję dziewczyny do małego gospodarstwa wiejskiego, warunki dobre. Kubera, Strumiany, poczta Kostrzyn, pow. Środa. 15541

Poszukuję kasjerki do składu rzeźnickiego, która zarazem będzie prowadzić księgowość od 1. 1. 1946 r. Strzelecka 18. 15928

Szpital Okręgowy nr 5 Poznań przyjmie zawodowe siostry medyczne. Warunki do omówienia. Zgłaszać się u naczelnego lekarza szpitala. 15886

Uczciwa zaufana gosposia do prowadzenia domu lub sierota może się zgłosić natychmiast. Poznańska 24, skład futer. 15882

Apteka prowincjonalna w woj. krakowskim poszukuje młodego magistra(strę) lub pomocnika. Dobre warunki. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 15874.

Woźnica potrzebny zaraz. — Czartoria 2, m. 7, Nawrocki. 15832

Bieliźniarka na męskie koszule i uczennica mogą się zgłosić. Pracownia bielizny i kołder G. Leszczowa, Poznań, Dolina 2, m. 9. 15824

Służąca uczciwa skromna z gotowaniem potrzebna od zaraz. Kanałowa 15, m. 12. 15823

Biegła ekspedientka z branży rzeźnickiej potrzebna zaraz. Zgłoszenia: pl. Wolności 11, sklep spożywczy. 16040

Przychodnia pomocnica domowa natychmiast. Różana 5a, m. 5, godz. 17. 16014

Pomocnicę domową, czystą i gospodarną, z gotowaniem, na korzystnych warunkach przyjmę natychmiast. Zgłoszenia: ul. Długa 11, m. 6. 16006

Dwaj zdolni elektromonterzy od zaraz potrzebni. Kowalski i Stenorski, Wielka 19. 16001

Bieliźniarka na koszule. Zgłoszenia: Komis, M. Focha 158. 15999

Potrzebna od zaraz dziewczyna z gotowaniem, uczciwa. Dobre warunki. Zgłoszenia: Dominikańska 3. m. 2. 15989

Dziewczyna z samodzielnym gotowaniem, czysta, potrzebna zaraz. Zgłoszenia od godz. 4: Wrocławska 30, m. 9. 15955

Dziewczyna do pensjonatu. — Limańska, Ratajczaka 33. 15949

Kierownika Elektrowni z motorem na gaz ssany poszukuje od zaraz Zarząd Miejski Krzywiń powiat Kościan. k 1084

Gospodyni samodzielna z referencjami (także dochodząca) do 3 osób. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 16055.

Ogrodnik potrzebny na majątek od zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 16127.

Mechanik-gilziarz potrzebny od zaraz, praca stała. Fabryka Gilz „Arab", Warszawa, Stalowa 35. 16107

Pokoik meblowany oddam w zamian lekkiej posługi. Of. „Głos Wielkopolski" nr 16106.

Zjednoczenie Przemysłu Mat. Budowlanych w Poznaniu, 3 Maja 5, poszukuje szofera-mechanika. 16104

Wykwalifikowanej doskonałej pracownicy domowej, 3 osoby, mały dom. Na krótko do Krakowa i na stałe Poznań. Zgłoszenia: Wiśniewska, E. Szczanieckiej 5 b, m. 8, III p. 16074

Organista potrzebny. Warunki do omówienia. — Janowiec Wlkp., Probostwo. 16097

Księgowego bilansistę do wypomóżki na stałe. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 16088.

Pomocnica domowa samodzielna może się zgłosić na wyjazd do Katowic. Warunki dobre. Zgłoszenia: Promienista 74. 16087

Szuka posady

Ogrodnik żonaty, 30 lat praktyki, obejmie kierownicze stanowisko w Państw. Ośrodku Kultury Rolnej lub tp. Oferty „Głos Wielkopolski" nr k 1070.

Urzędnik gospodarczy, kawaler, poszukuje odpowiedniej pracy. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 16046.

Retuszerka - laborantka przyjmie posadę. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 16018.

Książkowa samodzielna, system przebitkowy, 6 lat praktyki przyjmie posadę. Oferty: z podaniem warunków do „Głosu Wielkopolskiego" nr 15998.

Technik budowlany szuka posady. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 16053.

Szofer mechanik z praktyką poszukuje posady. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 16125.

Destylator samodzielny praktyczny wyrabia najwykwintniejsze likiery, wódki gatunkowe, wina owocowe, esencje, obeznany wszelkimi aparatami destylacyjnymi, posiada zdolności kierowania większą fabryką wódek — win. Łask, oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15956.

Aptekarka, siła pomocnicza praktyką, dobr. referenc. poszukuje posady najchętniej na prowincji. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 16100.

Nauka

Szkoła tańców Szczurkówna-Szczurek, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 15440

Prywatne Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33 rozpoczynają 2 stycznia półroczne Kursy Handlowe i wieczorowe stenografii. 15816

Angielskiego kto wyuczy szybko pod gwarancją dobre wynagrodzenie. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15822.

Osobiste

Za życzenia złożone nam z okazji naszych srebrnych godów małżeńskich składamy wszystkim nam życzliwym staropolskie Bóg zapłać. Józefostwo Latanowiczowie, mistrz krawiecki, Półwiejska 21. 15858

Sprzedaże

Krawaty i szale „Rokoko" sprzedaje hurtem Wytwórnia Krawatów „Rokoko" Poznań, Ogrodowa 4. Tel. 23-32. 13318

Elektryczne kuchenki - piecyki, żelazka, lampy radiowe i karbidowe, artykuły elektro-radiotechniczne kupuje, sprzedaje St. Karge i W. Lijewski, Wrocławska 28/29, tel. 39-67. 12951

Maszyny do pisania, liczenia, nowiełacze Kochanowicz Ska Plac Wolności 13 (obok 3 Maja) 14334

Radioaparaty, akumulatory, anody, baterie, najtaniej „Radiomechanika" Św. Marcin 25 14629

Spodnie w różnych gatunkach i kolorach najkorzystniej — Głogowski, Wrocławska 6. Hurt. — Detal. 15198

Materiały męskie, damskie, oraz bieliznę damską w najprzedniejszych gatunkach. Kwintkiewicz, Półwiejska 35. 15794

Płaszcze damskie, miarowe, z watoliną, własnego wyrobu, tanio sprzedaje Kinal, Wierzbięcice 43a. 15749

Okazja. Kołnierze falowane, czapki i zarękawki karakułowe silowe, futro męskie, damskie kryte, błam bibrety. Poznańska 24, skład. 15881

Futro męskie szopy i błam, szopy — ul. Zgoda 14 m. 8. 15840

Na Gwiazdkę podarki praktyczne — porcelanę, szkło, sprzęty kuchenne poleca Marian Lesiński, Żydowska 33. 15489

Płaszcze, kostiumy gotowe — miarowe, tanio. Stanek, Półwiejska 31 15189

Wilki młode rasowe i spaniole na sprzedaż. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 15941.

Kasa pancerna na sprzedaż. Sibilski, Wierzbięcice 46 w podwórzu. 15939

Futro łapki karakułowe oraz piec na gaz i węgiel na sprzedaż. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 15935.

Opony 119×18 nowe, 650×20 używane. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15932.

Karakuły i radio sprzedam, Św. Marcin 13 m. 4. 15931

Dywan 2.5×3,5 sprzedam. — Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 15927.

Urządzenie składowe pierwszorzędne pod szkłem i lustrami dla drogerii, galanterii, składu cukierków, kasę National na 9 obsług, szafę ogniotrwałą dwudrzwiową, meble biurowe, pokojowe sprzeda, Lokal Licytacji Brunon Trzeczak, Stary Rynek 48. 15924

Samochód „Fiat 500" po remoncie. Oferty: „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod 1421. 15921

Kamienica w śródmieściu z lokalami handlowymi tanio do sprzedania. Oferty: Telefon 27-83, między 14—16. 15916

Kożuch duży poszyty okazyjnie sprzedam. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 15913.

Wózek dziecięcy, białe flisy, widelce i noże srebrne sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15912.

Piecyk żelazny, buty wysokie 42, manekin (42), M. Focha 103 m. 13. 15911

Oddam skład kolonialny lub inne przedsiębiorstwo. Bogusławskiego 29. 15910

Sprzedam parcelę w okolicy Ostroroga. Zgł.: Chełmońskiego 4 m. 1, od 3—5 godz. 15908

Akordion 32 basowy sprzedam. Piekary 14 m. 2. 15906

Maszynę do szycia, okrągłe czółenko. Focha 29 m. 22. 15902

Resorka rzeźnicka do sprzedania. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 15901.

Buty długie męskie nowe 42/43 okazyjnie oraz narty. Herbaciarnia, Dąbrowskiego 60. 15898

Wypchany koń na biegunach okazyjnie do sprzedania. — Łukomski, Mickiewicza 5, m. 5. 16102

Konik duży prawie nowy. Poplińskich 5a m. 14. 15895

Futro damskie seale Pezolda i żrebce francuskie czarne w b. dobrym stanie. Ul. Jarochowskiego 50 m. 3, Jasińska. 15894

Wytłocznię płynnego owocu — maszyny, sprzęt, okazyjnie. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 15893.

Wannę emaliowaną z basenem na węgiel, tanio. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 15892.

Futro karakułowe sprzedam. Dąbrowskiego 39 m. 5. 15891

Zabawki gwiazdkowe można nabyć tanio w dużej ilości. Stacja Dobrojewo — szkoła, pow. Szamotuły. 15888

Akordion 120 basowy sprzedam. Kopernika 9 m. 7. 15887

Kożuch trzyczwartówka z poszyciem, pl. Bernardyński 1 m. 11. 15883

Buty długie, piecyk elektryczny, materiał wełniany, pianino tanio. Focha 21 m. 3, godz. 12—14. 15879

Pianino w dobrym stanie — tanio. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 15878.

Radio prąd zmienny z adapterem Bramm zegarek damski złoty. Grobla 18 m. 9. 15677

Westfalkę — żelazny piec — gnom. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 15876.

Pianino sprzedam. Cena 4000. Składowa 11 (restauracja). 15873

Pianino światowej marki „Bechstein" nowoczesne. Informacje: Szwajcarska 15 m. 28. 15872

Nowe futro damskie sile. — Nad Wierzbakiem 34 m. 12. 15871

Futro męskie średnią figurę. Małeckiego 4 m. 22. 15870

Angielski ostrowłosy foxterier suczka. Poznańska 58 m. 4. 15868

Futro męskie (średnia figura) tanio sprzedam. Ul. Łąkowa 13 m. 13. 15865

Motorek mocy 2¼ konia korzystnie. Berwińskiego 1 m. 7.

Z powodu wyjazdu sprzedam urządzenie 2 pokoi i kuchni. Al. Hetmańska 46 m. 1. 15855

Piece żelazne szamotowe tanio na sprzedaż. Marsz. Focha 130, wejście z Winklera (przystanek tramwajowy). 15853

Maszyna do pisania, gramofon półszafkowy, biurko z krzesłem. Mickiewicza 9, warsztat podwórze.

Biurko pod maszynę do pisania, krzesło. Garncarska 2 m. 7. 15851

Ubranie wizytowe nowe średnia figura sprzedam. Ul. Dąbrowskiego 49 m. 16. 15850

Sprzedam pierzynę, nowe robocze trzewiki męskie nr 42 oraz niedźwiadka, — Działyńskich 8 m. 16. 15847

Smoking nowy wysoka figura sprzedam. Racławicka 50 m. 4. 15841

Futro męskie sportowe trzyczwarte, materiał bielski. Młyńska 4 m. 1, Zielińska. 15839

Sprzedam pianino „Steinthal". Mazowiecka 45, godz. 10—12. 15837

Palniki do lamp karbidowych. Kromczyński, Poznań, Marcina 47, w pobliżu Kantaka. 15835

Prasa do cukierków owocowych, inne. Skryta 14 m. 7. 15834

Białe futro lat 16 bibrety nowe. Pocztowa 23 m. 6. 15833

2 płaszcze męskie i różne firany. Chełmońskiego 17 m. 10 od godz. 15—17. 15830

Motocykl „Sachs" 100 cm w bardzo dobrym stanie sprzedam. Kwiatowa 13 m. 3. 15829

Piec kaflowy nowy przenośny, wóz piekarski reklamowy. Kilińskiego 2 m. 8. 15828

Sprzedam obrazy dawnych i współczesnych malarzy, cenne kryształy itp. Oferty pisemne: „Głos Wielkopolski" nr 15821.

Wilk 3-miesięczny czystej rasy, kanarki śpiewaki, godz. 15. Rynek Jeżycki 1 m. 4. 15816

Wózek z lalką jak nowy. Ul. Górna Wilda 197 m. 2. 15819

Sprzedam gabinet męski nowoczesny, komplet, maszynę do pisania walizkowa, patefon itp. Zgłoszenia: Rybaki 31 m. 4. 15820

Futro czarne męskie duże nurki tanio sprzedam. Słowackiego 41 m. 16, 2—4. 15815

Fragant (metylceluloza) do pasty do zębów i kremów — każdą ilość sprzedam. Zapytania pod „147" do Par, Kraków, Rynek Główny 46. 16015

Narty nowe 2,10, buty gumowe nowe 42 Zacisze 4 m. 8. 16043

Błam męski, ubranie smoking, nowe. Św. Marcin 56 m. 9. 16026

Akordion 120 bas. 3 registry. Akordion 32 basy. Skrzypce ¾ i ½. Plac Wolności 14 m. 15. 16025

Adapter radiowy prąd zmienny — cytra koncertowa nowa. Piekary 4 m. 4. 16020

Terier ostrowłosy 6-miesięczny, buty narciarki. Nad Wierzbakiem 36 m. 16. 16011

Sprzedam okazyjnie futro sealowe. Rzepeckiego 60 m. 2. 16008

Krawaty i szale „Rokoko" sprzedaje hurtem Wytwórnia Krawatów „Rokoko", Poznań, Ogrodowa 4. Tel. 23-32. 15953

Damski płaszcz zimowy i dużo lepszej porcelany sprzedam. Wyspiańskiego 18 m. 3. 16144

Pierwszorzędny wózek kompletny z bebisiem. Dolna Wilda 32 m. 4. 16143

Czarny płaszcz męski zimowy i łyżwy sprzedam. Czesława 1b m. 35. 16124

Maszynę do szycia, zegar dwugłosowy, pulpit, filc, buty gumowe. Wyspiańskiego 15 m. 11.

Smokingowe ubranie w bardzo dobrym stanie wielk. 48 sprzedam. Górna Wilda 51 m. 8. 16122

Radio bateryjne sprzedam lub zamienię na rower damski. Dąbrowskiego 223. 16116

Lodówkę gazową okazyjnie sprzedam. Szymańskiego 9, sklep. 16115

Smoking, futro męskie sprzedam. Wyspiańskiego 20 m. 8. 16112

Pianino czarne w bardzo dobrym stanie, firmy Biese sprzedam za 25 tysięcy zł. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 16099.

Dziurkacze, ołówki, stalówki, papier i wszelkie artykuły biurowe i szkolne w każdej ilości kupuje „TUR", Wały Leszczyńskiego 11. 15930

Rower męski w dobrym stanie kupi „TUR", Wały Leszczyńskiego 11. 15929

Wózek ręczny na resorach do rozwózki mebli. Trzeczak, Stary Rynek 48. 15925

Kupimy rower 3 kołowy do rozwożenia towarów. F-a „Asy", Wytwórnia Cukierków, Ratajczaka 9. 15917

Kupię radio stały uniwersalny, firany. Świętosławska 9 m. 7. 15904

Płyty gramofonowe koncertowe, taneczne kupię. Jasna 3 m. 6, od 15—20. 15864

Kupię motor na ropę 12 KM. Zgłoszenia: Marsz. Focha 130, wejście Winklera. 15854

Regały, stoły składowe, wagę uchylną, wagę 10 kilową z odważnikami. Mickiewicza 22 m. 12. 15845

Potrzebuję każdą ilość włosienia, szczeci, krowioka, trawy morskiej, słomy ryżowej, ryż, kłące piur. Płacę najwyższe ceny. Ćwikliński, Czartoria 1 m. 1. 15814

Kupimy pompy elektryczne sprężone, gazoszczelne 220/380 V o wydajności 200—500 litrów/min. 1450 o/min. Oferty do Centrali Produktów Naftowych. Poznań, plac Wolności 16. k 1074

Adapter — z motorkiem prądu uniwersalnego, kupię. Szamarzewskiego 20 m. 5. 16049

Reflektory fotograficzne — kupię. Oferty z podaniem ceny pod adres: Szamarzewskiego 20 m. 5. 16048

Kupię motocykl 100, Ratajczaka 7 pokój 18. 16039

Płachty niepromakalne nowe i używane kupuje Poznańska Fabryka Worków, Przemysłowa 33, telef. 18-45. 16023

Worki wszelkiego rodzaju również podarte, oraz nici lniane kupuje Poznańska Fabryka Worków, Przemysłowa 33, telef. 18-45. 16022

Sanki dziecinne większe Różana 5a m. 5 godz. 17-ta. 16015

Kupię kompletną wylęgarkę kurcząt dobrze zapłacę. Oferty należy składać: „Głos Wielkopolski" nr 16010.

Kupię fortepian Beechsteina lub Blüthnera zaraz. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 16005.

Witrynę oszkloną dobrym stanie kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15979.

Mikroskopy, termometry, wszelkie aparaty lekarskie kupuje Centrala Sanitarna, Marcinkowskiego 19 I ptr. 15958

Lignînę, watę, wszelkie bandaże kupuje Centrala Sanitarna, Marcinkowskiego 19 I ptr. 15957

Akordion kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15952.

Kupię dywan 3×4 lub 4×5, chodnik 1×8, aparat do powiększeń (Leica). Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15948.

Kupię tokarnię od dwóch metrów długości, zgrubiarkę (Sztauchmaszynę). Leon Chudziński, Barcin. k 1094

Kupię kanapę lub dwa fotele. Oferty: „Par", Ratajczaka 7 pod 1492. 16138

Radioaparaty, lampy, baterie, anody i maszyny do pisania — liczenia również naprawa „Radioma" ul. Wrocławska 13, tel. 22-52. 16137

Kupię maszynę trykociarską 10 lub 8. Zgłoszenia: Plac Działowy 11 m. 12. 16120

Pianino kupię. Drygas, Skarbowa 15. 16111

Prasę szewską kupię. Różana 10 m. 2. 16098

Maszynę do wytłaczania oleju kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 16093.

Kupię parcelę ulb willę wzgl. dom potrzebujący remontu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 16064.

Kupimy pompę olejową do próżni marki „Artur Phaiffer Wezler" oraz pompę dyfuzyjną rtęciową 4-ro stopniową z kominkiem i 20 kranów próżniowych z przelotami co najmniej 0,5 cm i pastę do kranów „Ramzaj jet". Zgłoszenia: Fabryka Wyrobów Szklanych, Lublin, Lipowa 3. k 1100

Olej rycynusowy, rzepakowy, tłuszcze zwierzęce, roślinne, parafinę, woski w taflach i łuskach kalafonię, terpentynę, chemikalia wszelkiego rodzaju kupuje Hurtownia Drogeryjna, Poznań, Półwiejska 39, telefon 1963. 15601

1. Adapter R 12 a, R 13 lub MS 33; 2. mikrofon kondensatorowy lub taśmowy; 3. motorek Neumana G. 5. A. kupię Prusa 17 m. 3. 15885

Bielskie materiały podszewki, zakup — sprzedaż Troianowski, Św. Marcin 18 15594

Kupię dom w gruzach przy ruchliwej ul. w Poznaniu. Of.: Głos Wielkopolski" nr 15784

Wzmacniacz o równej charakterystyce ca 20 watt z możliwością obcinania wysokich jak również niskich tonów; ewentualnie z oscylograficzną kontrolą modulacji posiadający wejścia: na adapter odtwarzający i 2 lub 3 mikrofony-kupię — Prusa 17 m. 3. 15884

Stare płyty gramofonowe mogą być połamane kupuje Przedsiębiorstwo płyt gramofonowych „Odeon" Prusa 17, I piętro. 16012

Chemikalie, woski, tłuszcze, olejki eteryczne i inne surowce kupuje „Farmachemia", Poznań, Libelta 11. 15610

Zamiana

Domek trzy pokoje kuchnia. Duży ogród owocowy, blisko Warszawy. Zamienię na podobny w okolicy Poznania. Wiadomość: Berwińskiego 1 m. 7. 15860

2 pokoje i kuchnia w śródmieściu zamienię na takie samo Jeżyce lub Łazarz. Informacje pod adr. Poznańska 50 m. 1. 16101

Radio zmienny 4 lampy sprzedam lub zamienię stały. Zgłoszenia: Szamarzewskiego 30 m. 1. 15947

Wolne lokale

Posiadam lokale ul. Dąbrowskiego nadające się na wszelką branżę — hurt i detal oczekuję propozycji. Oferty: „Par", Ratajczaka 7 pod 1441. 16035

Lokal biurowy pierwszorzędny przy pryncypalnej ulicy zamienię na skład. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15971.

Ładny umeblowany pokój. — Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15951.

Obszerny lokal ładna wystawa odstąpię. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 16090.

Szuka lokalu

Młode inteligentne małżeństwo szuka pokoju ładnie meblowanego śródmieściu. Cena obojętna. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15938.

Samotna nauczycielka, chętnie próżnego. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15936.

Spółdzielnia poszukuje sklepu w centrum, ewentualnie z magazynem i lokalem biurowym. Zgłoszenia do Spółdzielni „Traktorzysta", pl. Wolności 14, IV piętro, pokój nr 1. 15922

Pokój umeblowany dla 2-ch panów. Oferty: „Par", Ratajczaka 7 pod 1422. 15920

Poszukuję 1 lub 2 pokoi dobrze umeblowanych używalnością kuchni dla poważnego małżeństwa. Okolica parku Wilsona. Oferty do „Głosu Wielkopolskiego" nr 15896.

Składu, ewent. remont w śródmieściu poszukujemy. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15675.

Aptekarz szuka pokoju utrzymaniem dla córki uczennicy. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15869.

Kto odda samotnej panience pokój w zamian za lekcje angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15849.

Rodzeństwo poszukuje pokoju umeblowanego. Dobrze zapłacę. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15838.

Poważna fabryka poszukuje 2 ubikacji na magazyn i biuro możliwie centrum ewent. M. Focha. Spieszne oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15825.

Pokoju niekrępującego w śródmieściu poszukuje aplikant sądowy. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 15985.

Pokoju z kuchnią ewent. z używalnością poszukuje. Zgłoszenia: Orzeszkowej 7 m. 3. 15981

Studentka poszukuje pokoju. Oferty: Orzeszkowej 7 m. 3. 15980

Składu w śródmieściu poszukuje. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15970.

Ubikacji warsztatowych, ca. 60 m², poszukuję. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15969.

Pokoju umeblowanego poszukuje panienka. Dobrze zapłacę. Za 3 miesiące z góry. — Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15965.

Pokoju umeblowanego lub próżnego poszukuję. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 16051.

Poszukuję 2—4 pokojowego mieszkania. Zwrot kosztów. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 16142.

Pokoju lub dwóch kuchnią umeblowanych lub nie poszukuję. Rybaki 18a m. 109. 16095

Poszukuję 2—4 ubikacyj na cichy przemysł. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 16075.

Zguby

Zgubione osobiste wojskowe dokumenty na nazwisko Michał Luszka unieważniam. Zwrot wynagrodzę. Józefa Robak, Namysłów. Ligoska 23. 11544

Unieważniam skradzione papiery osobiste na nazwisko Łucja Müller, G. Wilda 65 m. 8. 15937

Unieważniam skradzione zameldowanie policyjne, kartę rowerową 164599 na nazwisko Janina Kowalska, Poznań, Saperska 65 m. 1. 15907

Unieważniam skradziony dowód osobisty i kartę rejestracyjną na nazwisko Kazimierz Stachowiak Witkowo. 15899

Zgubiono portfel z książeczką wojskową i innymi dokumentami na nazwisko Michał Kotliński. Poznań, Garbary 8 m. 5. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. 15897

Zgubione na Dworcu Głównym dokumenty na nazwisko Piechocki Marian, unieważniam, zwrot wynagrodzę. Starostwo Lwówek, Dolny Śląsk. 15857

W sobotę, 15 grudnia zginął czarny pies ceter hiszpański. Zwrot wynagrodzę. Poznańska 27, rzeźnictwo. 15856

Zgubioną legitymację służbową M. O., kartę na broń, dekret emerytalny i inne na nazwisko Ludwik Kowalski, Knapowskiego 15 m. 3, unieważniam. Zwrot wynagrodzę. 15848

Unieważniam skradzione dnia 8. 12. 1945 dokumenty: legitymacje służbową nauczycielską nr 39280, wystawioną dnia 31. 8. 1945 przez Inspektorat Szkolny Poznański w Poznaniu, legitymację szkolną nr 3698 wystawioną dnia 12. 11. 1945 przez Uniwersytet Poznański na nazwisko Maramorosz Alfred, urodzony 24 października 1910 r. w Czortkowie. 15844

Zaginione dokumenty: zaświadczenie rejestracji R.K.U. Gniezno, legitymacja D. Z. P., dowód osobisty na nazwisko Ponielarz Edmund ur. 31. 10. 1923 unieważniam. 15831

Zagubiony dowód rejestracyjny R.K.U. Poznań-powiat na nazwisko Jutka Piotr, Jeziorki, gmina Stęszew unieważnia się. 15826

Zgubiono dowody osobiste w Górze Śląskiej w dniu 15. 12. 45 r. Gliniewicz Jan, urodzony 11. 10. 1912 pow. Trocki; Stefanowicz Julia, urodzona 11. 10. 1916 pow. Trocki województwo Wileńskie. 16031

Zgubiono 17. 12. koszulę męską niebieską naprawioną — wynagrodzenie. Matejki 39 m. 10. 16016

Skradziony portfel z dokumentem (zaręczenie w miejsce przysięgi) z podpisami mistrzów krawieckich Stefana Kozaneckiego i Władysława Łuczaka — unieważniam. Leon Żybart-Żyburtowicz. 16009

Zgubione dokumenty: kartę tożsamości konia, kartę rowerową, odcisk palca, gotówka unieważniam. Marian Sibila, Bogucin. 15978

Skradzione świadectwa Sióstr Pogotowia Ratunkowego P.C.K.-Poznań unieważniam. Krystyna Pieprzycka. 15966

Proszę o zwrot skradzionych w tramwaju dokumentów, które unieważniam. Kazimiera Kulczycka, św. Józef 5 m. 10. 16052

Skradzione pociągu Łódź—Poznań dokumenty osobiste, oraz indeksy nr 8599 i nr 12878, wystawione przez Uniwersytet J. Kazimierza na nazwisko Amarol-Metnyka, unieważniam. 16054

Ostrzegamy przed kupnem szpica wilczego lub przed orzetrzymywaniem go — własność Ogrodu Zoologicznego. 16114

Zgubioną legitymację szkolną, zameldowanie inne dokumenty na nazwisko Barbara Lewert unieważniam. 16108

Zgubiono 48 pamiątkowych fotografii (dziewczynki, pogrzeb) prosze przesłać pocztą. Gierka, Poznań-Podolany, Zakopiańska 42. Opłacę na miejscu. 16094

Unieważniam legitymację P.K.P. nr 5694, legitymację służb. 2203a, zaświadczenie rejestracji, dowód osobisty polski, dowód osobisty niemiecki wystawiony na nazwisko Stanisław Kłys, urodz. 20 listopada 1921 r., zagubione na stacji Żegań Wrocław. 16089

Zgubione zaświadczenie rejestracyjne R.K.U. Kościan na nazwisko Seweryn Jakubowski unieważniam. 16085

Skradziona wojskową kartę rejestracyjną R.K.U. Poznań inne dokumenty na nazwisko Andrzej Stanisław Kierzek unieważniam. 16076

Skradzioną wojskową kartę rejestracyjną inne dokumenty na nazwisko Czesław Maciejewski unieważniam. 16067

W okolicy Górna Wilda ul. Chłapowskiego zaginął piesek mały brązowy, kołnierzyk biały, ogonek krótki. Wabi się Ciapuś. Znalazcę sowicie wynagrodzę. Poznań, Chłapowskiego 26 m. 7. 16062

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro — Tel 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Ogłoszenia do

wydania gwiazdkowego „Głosu Wielkopolskiego"

który ukaże się w powiększonym nakładzie i w powiększonej objętości w poniedziałek, dnia 24 grudnia 1945 r., przyjmujemy

do piątku, 21 grudnia 1945 r. godz. 15-tej.

Upraszamy o możliwie wczesne nadsyłanie zleceń

Reklama w „Głosie Wielkopolskim" odnosi dzięki jego wielkiej poczytności pożądany i niezawodny skutek.

Rozsprzedawców i Agentury „Głosu Wielkopolskiego" w mieście Poznaniu i na prowincji prosimy o telegraficzne lub telefoniczne (tel. nr 78-64) podanie **zwiększonego** zapotrzebowania wydania świątecznego do Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Wydział Kolportażu, Poznań ul. Bukowska 3, do dnia 23 grudnia rb. włącznie. 15945

Płaszcze męsk. zim. średnią, łyżwy z butami 42—43, tanio. Dolina 1 m. 4. Wilda. 16007

Kafle tanio. — Masztalarska 7a m 5. 16004

Maszynę pończoszniczą (Record) sprzedam. Mostowa 14 m. 9. 16003

Kołnierz polarny lis. Szkolna 6 m. 2. 16000

Bufet kuchenny, nowy sprzedam. Stolarnia, G. Wilda 37. 15997

Wiolonczelę sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15996.

Piec okrągły szamotowy, buty filcowe 42. Główna, Smolna 18 m. 2. 15995

2 kołowy wózek na 8 cetnarów, piece kotliny przenośne różnej wielkości, maszynę do pisania tanio sprzeda. Traugutta 30 m. 4, 2—4. 15593

Wełnę drzewną do opakowań i wyścielki, mamy na składzie. Centrala Wełny Drzewnej F. J. Stefaniak, Poznań. Dąbrowskiego 83/85. 15992

Barak drewniany składany 12×5,80 okazyjnie sprzedam. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 15990.

Sekretarz Biedermeier brzoza sprzedam. Górna Wilda 82 m. 2. 15988

Futro męskie dobrym stanie piżmowce kołnierz wydra żrebce francuskie płaszcz męski ubranie trzewiki męskie buty damskie radio uniwersalne. Marcina 13 m. 4. 15987

Foxterrier 3-miesięczny dobrej rasy, rower damski dobrze utrzymany. Mielżyńskiego 23 m. 4. 15984

Radio pięć lamp. zmienny Philips sprzedam. Mielżyńskiego 22 m. 8. 15983

Pianino — tanio. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15975.

Kwas węglowy — kapsle do piwa i wina — zamknięcia porcelanowe — korki i szpunty — kwasek cytrynowy poleca f-a **K. Jeneralczyk**, Poznań, Matejki 53, tel. 62—66. 15974

Uniwersalny odbiornik trzyzakresowy tanio. Dąbrowskiego 50 m. 6. 15964

Sprzedam 2 eleg. kołdry. Św. Marcin 21 m. 2, 14—18. 15962

Radio „Nora" 4 lamp. 2 zakresowe. Niegolewskich 7 m. 9. 15959

Magiel nową na prąd z motorkiem i na korbę ręczną. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 16092.

Miotły brzozowe dostarczam. Oferty do: „Głos Wielkopolski" nr 16036.

Kanarki śpiewaki chodowcom — prywatnie sprzedam. Kwiatowa 6 m. 11. 16083

Maszynę do pisania polskie czcionki, ubranie męskie dobre. Ul. Kochanowskiego 2 m. 6. 16081

Tapczan nowy na sprzedaż. — Olenderczyk, Focha 78, mistrz tapicerski. 16079

Narty bujak sprzedam. Focha 80 m. 20. 16078

Futro męskie korzystnie. Focha 39 m. 8, godz. 14—17. 16077

Ubranie smokingowe. Kopernika 4 m. 10. 16073

Radio prąd zmienny sprzedam. Stawski, Półwiejska 31. 16060

Kanarki dobre śpiewaki sprzedam. Dąbrowskiego 56 m. 15. 16059

Zabawki — lalki, mebelki, artystyczne żołnierzyki, ul. Słoneczna 12a m. 1. 16152

Sprzedam okazyjnie wóz 6 tonowy na gumach. Kostka, Podśmigiel, pow. Kościan, poczta Morownica. 16150

Materiał ubraniowy, ubranie męskie, marynarka, torebka damska, walizka skórzana, zegar mały. Półwiejska 12 m. 4. 16149

Kupna

Radioaparaty i lampy radiowe kupuje „Radiomechanika" Św. Marcin 25. 14628

Materiały wełniane oraz podszewki kupuje Fr. Zieliński, Poznań. Pl Wolności 4 m. 3. 15065

Książki radiotechniczne w polskim lub niemieckim języku zakupi Radio-Świat. Poznań, Skarbowa 14. 15726

Łom złoty, srebrny, szlachetne kamienie i przybory zegarmistrzowskie kupuje Juliusz Kręglewski, Poznań, Św. Marcin 18. 15365

Srebrne wyroby złote, obrazy mistrzów polskich kupuje — przyjmuje komis „Lamus", Sieroca 5/6. 15790

Naprawy zegarków wykonuję, złoty łom kupuję. Rakowski, Poplińskich 9 m. 7. 15793

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I. Tel. 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Społem 8. **Kolportaż** (abonament, pojedyńcze egzemplarze i kolporterzy) — Bukowska 3. Telefon 78-64, Konto PKO V-4400. Bank Społem 25.

Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 11-tej do 14-tej. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Tel. Redakcji 62-70 (